

Nawet przy skromnym uposażeniu stać się możesz posiadaczem nowoczesnego odbiornika wysokiej klasy, kupując na dogodnie raty

PHILIPS Super 4-38

Nr. 330

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Środa, 1 grudnia 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88 Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Nielegalny związek zbrojny

założył w Zamościu wiceprezes miejscowego Stronnictwa Narodowego

„Piątki” były uzbrojone w rewolwery, przemycane z Niemiec. — W laboratoriach fabrykowano bomby

ZAMOŚĆ, 30 listopada. (PAT.) W sądzie okręgowym w Zamościu rozpoczęła się rozprawa przeciwko członkom NIELEGALNEJ ORGANIZACJI ZBROJNEJ.

Założycielem tej organizacji i jej kierownikiem był WICEPREZES STRONNICTWA NARODOWEGO Kazimierz Rzewuski.

Z treści aktu oskarżenia wynika, że Rzewuski będąc wybitnym członkiem Stronnictwa Narodowego, założył potajemnie nielegalny związek zbrojny, który rzekomo miał na celu czynną walkę z komunizmem.

Organizacja ta składała się z t. zw. PIĄTEK NA CZELE Z INSTRUKTORAMI, KTÓRYM RZE-

WUSKI DOSTARCZYŁ REWOLWERY I NABOJE.

Każdy z członków składał przysięgę przed krzyżem, przy czym żaden z członków nie znał składu organizacji.

Dostarczone rewolwery systemu „Liliput” ZOSTAŁY PRZEMYCONE Z NIEMIEC.

Organizacja posiadała plany

działania, a m. in. z materiałów dostarczonych przez Rzewuskiego SPORZĄDZONE ZOSTAŁY BOMBY, które następnie miały być użyte do zburzenia kilku hurtowni żydowskich w Izbiicy, pow. krasnostawskiego.

Na wykonawcę tego planu wyznaczono instruktora Władysława Plizgę, który jednak w ostat-

niej chwili cofnął się i rozkazów nie wykonał.

Bombę zawiązał do Lublina i oddał w ręce policji.

Plizga wyjaśnił swoje stanowisko w organizacji i podał szereg nazwisk członków, wskutek czego nastąpiły rewizje i aresztowania.

Wygórowywane żądania Hitlera

Domaga się on Toga, Kamerunu oraz części Konga belgijskiego i Angoli portugalskiej

Narada francusko-angielska uznała te żądania za nienadające się do dyskusji

LONDYN, 30.XI (PAT.) — Rozmowy brytyjsko-francuskie zostały zakończone.

Przed południem toczyła się jeszcze dwugodzinna dyskusja na temat ostatecznej redakcji wspólnego komunikatu, obejmującego sprawę, dotyczące tylko W. Brytanii i Francji.

Głównie omawiane były sprawy dalszej współpracy francusko-brytyjskiej w dziedzinie uzgodnienia wspólnych planów strategicznych obu krajów i spraw z tym związanych.

Premier Chamberlain i min. Delbos udali się następnie do pałacu Buckingham, gdzie król Jerzy i królowa Elżbieta podejmowali ich śniadaniem.

Komunikat ten odczytany został następnie przez premiera Chamberlaina w izbie gmin w odpowiedzi na interpelację przywódcy opozycji posła Attlee. — Treść jego brzmi jak następuje:

Komunikat oficjalny

„W czasie swego pobytu w Londynie w dniach 29 i 30 listopada premier Chamberlain i min. Delbos odbyli rozmowy z premierem, sekretarzem stanu min. spraw zagr. i innymi członkami gabinetu brytyjskiego.

Lord Halifax przedstawił ministrom francuskim exposé na temat rozmów, które odbył osobiście w Niemczech, przy czym premier Chamberlain i minister

LONDYN, 30.XI (PAT.) — Korespondent PAT'a dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że w rozmowach z lordem Halifaxem kanclerz Hitler, jak to wyjaśnił wczoraj lord Halifax, składając sprawozdanie ministrom francuskim, bynajmniej nie wysunął żądania zwrotu wszystkich dawnych kolonii niemieckich, lecz zupełnie konkretnie wymienił kolonie, które Niemcy pragną otrzymać. Kolonie te są: TOGO, KAMERUN ORAZ WIELKI JEDNOLITY OBSZAR, SKŁADAJĄCY SIĘ W PRZEWAŻNEJ CZĘŚCI Z KONGA BELGIJSKIEGO I ANGOLI.

Uzyskanie tych obszarów kolonialnych zaspokoiłoby Niemcy.

W grę wchodzi więc głównie obszary Belgii i Portugalii i w bardzo małym stopniu dawne kolonie niemieckie, będące pod zarządem mandatowym W. Brytanii i Francji.

Żądania Niemiec uznane zostały przez wczorajszą naradę francusko-brytyjską jako NIENADAJĄCE SIĘ DO DALSZEJ DYSKUSJI w obecnych warunkach.

Zdaniem obu rządów — do rozwiązania zagadnienia kolonialnego przystąpić można tylko w ramach rokowań o powszechne porozumienie europejskie.

ZAGADNIENIA KOLONIALNE GO

pod wszystkimi kątami widzenia. Doszli oni do wniosku, że zagadnienie to nie może być rozważane osobno, że dotyczy ono

Kasacja Szczerbowskiego dziś w Sądzie Najwyższym

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu dzisiejszym sąd najwyższy rozpatrywać będzie sprawę Weiwela Szczerbowskiego, rzeźnika z Brześcia, który w dwóch instancjach za zabicie policjanta Kędziory skazany został na karę śmierci. Bronią Szczerbowskiego adwokaci Wielikowski, Lewin i Rozental.

pewnej liczby innych mocarstw. Zgodzono się co do konieczności bardziej głębokiego zbadania tego zagadnienia.

Ministrowie francuscy z kolei poinformowali swych kolegów o wizytach, które w najbliższym czasie złoży minister Delbos w krajach Europy środkowej i wschodniej. Stwierdzili oni z zadowoleniem, że wspólny interes obu rządów leży w utrzymaniu spokoju w tej części Europy.

Poddano dalej badaniu sytuację, wytworzoną przez konflikt hiszpański i całokształt zagadnień śródziemnomorskich. Uznano, że polityka nieinterwencji, mimo wszystkich trudności, jakie napotkała, jest w pełni usprawiedliwiona i w rzeczywistości przyczyniła się do zmniejszenia międzynarodowych odźwięków konfliktu. Postanowiono, iż oba rządy podejmować

będą w dalszym ciągu wysiłki w celu zapewnienia tej polityce całej jej skuteczności.

Ministrowie brytyjscy i francuscy zbadali sytuację na Dalekim Wschodzie, uznając w pełni jej powagę.

Po wysłuchaniu komunikatu, poseł Attlee zapytał dodatkowo, czy zamierzonym jest rozszerzenie rozmów na inne kraje, nie ograniczając ich jedynie do rozmów pomiędzy W. Brytanią a Niemcami oraz W. Brytanią a Francją.

Prem. Chamberlain odpowiedział: „Ostatecznym naszym celem jest powszechne porozumienie. Jest rzeczą oczywistą, że nie można uzyskać żadnego powszechnego porozumienia, prowadząc rozmowy jedynie pomiędzy dwoma lub nawet trzema krajami i dlatego musimy brać pod uwagę, że inne kraje będą do tych rozmów przyciągnięte.

Pragnąłbym jednak wyjaśnić, iż nie uważam, abyśmy już doszli do takiego stanu, aby natychmiastowe rozszerzenie tych rozmów było wskazane, chociaż może to nastąpić w stadium późniejszym”.

LONDYN, 30 listopada (PAT.) Premier Chamberlain i minister Delbos opuścili Londyn w godz. 16 min. 30, żegnani na dworcu przez premiera Chamberlaina, min. Edena i Vansittarta.

Apel intelektualistów francuskich

do polskiej opinii publicznej o położenie kresu akcji antyżydowskiej w Polsce

Paryż, 30. XI.

Komitet Obrony Praw Żydów w Europie Środkowej i Wschodniej ogłosił APEL DO POLSKIEJ OPINII PUBLICZNEJ o położenie KRESU AKCJI ANTYŻYDOWSKIEJ W POLSCE.

Pod apelem widnieją następujące podpisy intelektualistów francuskich: Maxence Bible, poseł, były podsekretarz stanu, przewodniczący francusko-polskiej grupy parlamentarnej; Alme Berthod, senator, były minister, wiceprzewodniczący francusko-polskiej grupy parlamentarnej; Henri Bergson, członek Institut de France; general Brissaud-Desmaillet; Maurice Bene, radca departamentalny, wiceprzewodniczący partii radykalnej i radykalno-socjalistycznej; Madeleine Coulon, generalna sekretarka komitetu; Marcel Deat, były minister; Paul Devinat, wiceprzewodniczący komitetu; Maurice Dormann, senator, były minister, przewodniczący komitetu; Paul Fauconnet, profesor Sorbony; Oscar de Ferenzy, redaktor naczelny pisma katolickiego „Juste Parole”; Justin Godart, senator, były minister przewodniczący komitetu; prof. Antonin Gosset, członek Institut de France i Akademii Medycyny; Henri Guernut, były minister; prof. Jacques Hadamard, członek Institut de France; Hippolyte Hemmer, ksiądz kanonik kościoła św. Trójcy w Paryżu; Edouard Jordan, profesor honorowy Sorbony; pastor Lauga, wiceprzewodniczący Związku Obywatelskiego Wierzących (Union Civique des Croyants), członek Światowego Komitetu Chrześcijańskiego Związków Młodzieży (YMCA); dr. Charles Leubry; prof. Lucien Levy-Bruhl, członek Institut de France; Alfred Mallet, redaktor naczelny „Petit Journal”; Pierre May; prof. Jean Perrin, członek Institut de France, laureat Nobla; Anatole de Monzie, poseł, były minister; Ernest Pezet, poseł; J. H. Rosny — starszy, przewodniczący Akademii Goncourtów, przewodniczący Komitetu dla wyzwolenia Polski w latach 1900 — 1914; general Vidal; pastor Wautier d'Aigalliers, profesor Wydziału Teologii Protestanckiej; dr. Zadow-Jahn.

Apel głosi m. in.:

„Przeszło sto lat temu wiele wygnańcy polscy we Francji, kładąc podwaliny zmartwychwstaniu ojczyzny, utworzyli komitet, którego celem było wyjednanie równości praw i obowiązków dla żydów i innych obywateli Polski.

Prezydentem honorowym komitetu był general La Fayette, twórcami jego major Bieniawski i I. Czyński, zaś Mickiewicz i Towiański gorąco go popierali. La Fayette, jak wiadomo, w

owym czasie przewodniczył komitetowi, walczącemu o sprawę Polski.

W ostatnich czasach agitatorom antysemitycznym udało się na szlachetnej ziemi polskiej, tak pełnej zawsze tolerancji dla swych mniejszości narodowych, wywołać ekscyty i zorganizować hojnot żydów, obywateli polskich, usiłując pozabawić ich wszelkich środków do życia. Sumienie nasze zmusza nas do skierowania serdecznego wezwania do naszych przyjaciół polskich, aby stali na straży i w miarę sił zwalczali propagandę zbrodniczych idei.

TRZY I PÓL MILIONA ŻYDÓW — TO NIE NOWI PRZYBYSZE W OJCZYŹNIE POLSKIEJ.

Apel szkicuje następnie w ogólnym zarysie tysiąclecie historii żydów w Polsce od czasów najodleglejszych, zaznaczając, że najstarsze monety polskie noszą napisy w języku hebrajskim, zaś książę Mieszko III nakazywał stosować najsurowsze kary wobec żaków pozwalających sobie na ekscyty antyżydowskie.

W XII, XIII, XIV i XV stuleciu książęta polscy starali się przyciągnąć żydów do swoich państewek w nadziei, że przyczynią się oni do rozwoju rzemiosła, przemysłu i handlu. W 1264 r. Bolesław Kaliski nadaje żydom przywileje, które później Kazimierz Wielki rozciąga na całą Polskę. Zygmunt Stary nadaje gminom żydowskim autonomię administracyjną, sądową i skarbową, zniesioną dopiero w r. 1764. Zygmunt I i Zygmunt August, Stefan Batory, Jan Kazimierz, Michał Wiśniowiecki i Jan Sobieski bronią praw żydów w dobrze zrozumianym interesie kraju.

Pod wpływem niemieckich elementów osiadłych w Polsce miasta zaczynają ograniczać prawa żydów. Królowie bronią ich — stopniowo jednak w różnych miejscowościach prawo żydów do pracy oraz prawo pobytu jest coraz bardziej ograniczane. Duża część żydów oddaje się wówczas kolonizacji wschodnich kresów Polski. Jak długo władza królewska zachowuje swą siłę, żydzi spełniają rolę pozytywnego elementu dla rozwoju ekonomicznego kraju. Za ich to inicjatywą Polska wchodzi w stosunki międzynarodowe z Wroclawiem, Gdańskiem i Konstantynopolem. Po osłabieniu władzy królewskiej żydzi zostają wzięci pod ochronę szlachty przeciw miastom i Niemcom, później jednak muszą emigrować na polską Ukrainę, gdzie rola ich jest olbrzymia w rozbudzeniu produkcyjnych sił kraju. Wrogi stosunek szlachty i miast zamienia powszechnie cenionych kupców żydowskich w jarmarc

nych handlarzy, którym zabraniają prowadzenia stałego handlu. Stopniowo są oni zmuszeni do opuszczenia pewnych miast lub pewnych ulic i do tworzenia odciętego od życia miast ghetta.

Niektórzy szlachetni humaniści polscy, jak Mateusz Butrymowicz, Tadeusz Czacki, Jezierski, Kollataj, starają się w przeddzień rozbioru Polski wywalczyć reformy, zwracające żydom prawa obywatelskie. Straszny cios uderza w państwo Polskie. W szeregach obrońców walczących o ojczyznę polską, w armii powstańczej Kościuszki i w armii Napoleona, znajdujemy żyda, pułkownika Berka Joselewicza. Ginie on bohaterską śmiercią pod Kockiem podczas ataku austriaków na Księstwo Warszawskie. Kopiec wzniesiony na jego mogile, nosi dziś jeszcze jego imię. Syn jego, Józef Berkowicz, bierze udział w kampanii Napoleona w Rosji — sześćnaście razy ranny, wraca ze złotym medalem oraz z wstęgą Legii Honorowej. W r. 1830 odnajdujemy go w szeregach powstańców polskiego. Wzywa on żydów do wspólnej walki o wolność Polski.

Wraz z żydami Gerniszem i Gorowiczem organizuje on w roku 1831 legion żydowski. Osobiście wstępuje do armii wraz z synem Ironem. Jest on mianowany dowódcą szwadronu pierwszego pułku Mazurów. Cudni pamięci są również rabin Mayzels, Rozen, Jakub Natanson oraz Kronenberg, którzy są członkami delegacji obywatelskiej po masakrze 27 lutego 1861. Gdy po aresztowaniach, dokonanych w katedrze św. Jana, zamykają kościoły polskie, rabin Mayzels każe na znak solidarności zamknąć wszystkie synagogi.

Poezje A. Kohna, Teofila Lenartowicza, Cyprjana Norwida oraz dzieło nieznanego autora: „Modlitwa warszawskich żydów” opiewają powstanie 1863 roku i wyrażają solidarność żydów i katolików podczas owych tragicznych dni. Twórczość Elżby Orzeszkowej, Marji Konopnickiej i Świętochowskiego stara się wytworzyć serdeczne porozumienie między Polakami a żydami polskimi. Wielkość ideału polskiego, dla którego biją najlepsze serca, spoczywa w rękach elity, kierującej opinią publiczną polską. Elita ta propaguje tolerancję i serdeczną współpracę.

Hasłem legionistów Dąbrowskiego jest: „Ludzie wolni są braćmi”. Lelewel nawet ku żołnierzom rosyjskim kieruje sztandar, na którym widnieją dumne słowa: „Za naszą wolność i waszą”. Ten szlachetny ideał jest ciągle żywy i nie dopuszcza panowania niesprawiedliwości.

„Bojkotowanie milionów obywateli polskich, wywołujące głód i nędzę wśród żydowskich dzieci, napaści na ludzi, obrażanie studentów i uczniów żydowskich, upokarzanie ich przez przeznaczanie im oddzielnych ławek w audytoriach, przymus do emigracji — to rzeczy karygodne.

NIEWIDZIALNE WEZŁY ŁĄCZĄCE FRANCJĘ I POLSKĘ, SĄ SILNIEJSZE, NIŻ WSZYSTKIE TRAKTATY I KONSTELACJE POLITYCZNE.

Francja nie zapomni nigdy wierności żołnierzy Jerzmanowskiego pod Waterloo, ani też nie śmiertelnej szlachetności Poniatowskiego pod Lipskiem.

I OTO DLACZEGO MAMY NIEZACHWIANĄ PEWNOŚĆ, ŻE CI WSZYSCY, KTÓRZY SĄ ZWOLENNIKAMI ŁADU SPOŁECZNEGO I TRADYCYJNEJ TOLERANCJI POLSKIEJ, NAJ SZLACHETNIEJSZEJ SPUSCZNY PRZODKÓW, WEZMĄ ŁĄ TWO GÓRĘ NAD GŁOSICIELAMI BRUTALNEJ IDEOLOGII PANGERMANISTYCZNEJ I ANTYSEMICKIEJ, SKWAPLIWIE PRZYJĘTEJ NAWET GDY UCZUCIA POLITYCZNE NIE SĄ PRZYCHYLNE TRZECIEJ RZE SZY.

Prawa obywatelskie mniejszości narodowych i wyznaniowych Polski są organiczną częścią traktatów, które Polskę z powrotem powołały do życia. Ci, którzy uważają za zbyt czyny lub przykry ten rodzaj międzynarodowych zobowiązań, twierdzą, że Polska sama potrafi ochronić prawa milionów swych obywateli. Mamy nadzieję, że słowa te zamienią się w czyn.

SYTUACJA MAS ŻYDOWSKICH W POLSCE JEST W TEJ CHWILI TRAGICZNA. ODWOLUJEMY SIĘ DO SUMIENIA POLSKIEGO, ZWŁASZCZA DO INTELIGENCJI I DO DUCHOWIEŃSTWA POLSKIEGO.

Niechaj nie zapominają, że w Niemczech brutalne ataki przeciwko Staremu Testamentowi i żydom zamieniły się szybko w napaść na kościół katolicki i Ewangelię. Fanatyczni ideolodzy pangermanistycznego rasizmu zalewają kraje Europy wschodniej, które żydzi zamieszkują od blisko tysiąca lat, falą podjudzań antysemitycznych i zakorzeniają tam swe nieludzkie metody rasizmu. **ANTYSEMITYM JEST PIERW SZYM KROKIEM KU BARBARYZMOWI I KU POGAŃSKIEMU DUCHOWI NIEUBŁAGANEJ NIENAWIŚCI.**

Rozwiązanie zagadnienia żydowskiego w Polsce jest możliwe. Istnieje wśród żydów silne dążenie do przewartościowania, do stworzenia przewagi rzemiosła i rolnictwa nad handlem. Należy popierać to dążenie, zamiaszt wznosić krzyki o każdy hektar ziemi, na którym żyd zaczyna pracować. Należy położyć kres usuwaniu żydów z życia gospodarczego w kraju. Żydzi, obywatele polscy, powinni mieć te same obowiązki i te same prawa co inni obywatele i bez zwłoki należy ukroczyć zbrodniczą propagandę bojkotowania żydów, wydalania ich ze szkół, uniwersytetów i administracji.

Żydzi dają duży kontyngent emigrantów. Emigrują oni w miarę możliwości. I między 1880 a 1914 r. trzy miliony żydów opuściło Europę wschodnią, udając się do Ameryki. —

Jest jednak absolutnie niedopuszczalne, aby zmuszano żydów, obywateli polskich, do masowej emigracji, tym bardziej, że w obecnej chwili Ameryka jest prawie zamknięta dla emigrantów. Małe państewko sjonistyczne, które powstanie, będzie mogło przyjąć bardzo ograniczoną ilość żydów ze środkowej i wschodniej Europy. Fakt ten nie powinien w żadnym wypadku służyć jako pretekst dla gorączkowej propagandy antysemitów, pragnących pozabawić praw trzech i pół miliona obywateli polskich. Pewne jest, że przyjazne stosunki między Polską a tworzącym się państwem sjonistycznym przyczynią się do rozszerzenia wpływu kultury i przemysłu polskiego na Bliskim Wschodzie. **Obietnica Lelewela donosić żydom w od budowie Palestyny, może teraz być przez Polskę urzeczywistniona w myśl jej interesów narodowych.**

Cześć ludności żydowskiej w Polsce myśli, mówi i tworzy w języku polskim i przez swój udział w nauce i literaturze zdobyła sobie niezaprzeczone miejsce w łonie narodu polskiego. Inna część, która mówi swym własnym językiem, stanowi jedną z mniejszości narodowych wielkiego narodu polskiego i powinna być traktowana na równi z innymi mniejszościami.

Z głębi duszy my, którzy kochamy i szanujemy Polskę i prowadzimy nadal dzieło La Fayette'a, Czyńskiego i Bieniawskiego w naszym Komitecie Obrony Praw Izraelitów w środkowej i wschodniej Europie, **WZYWAMY DO PROTESTU WSZYSTKICH WIERNYCH IDEALOWI BRATERSTWA WOLNYCH LUDZI, W OBRONIE ZDEPTANEJ GODNOŚCI LUDZKIEJ.**

Komitet, który wydał streszczony powyżej apel, otrzymał list od Przewielebnego Ojca Devaux, b. głównego przełożonego (Superieur General) księży z Notre-Dame de Sion.

List ten głosi m. in.:

„Nie mogąc przyłączyć się do Komitetu, ponieważ nie biorę udziału w żadnym ugrupowaniu o celach politycznych, z całej duszy podzielim uczucia podpisujących odezwę i żywię nadzieję, że braterska miłość zapanuje między obywatelami Polski, katolikami i nie-katolikami oraz że prawa ludzkie i obywatelskie Izraelitów polskich będą uszanowane“.

Na liście tym widnieją także dopiski:

„Wielebny Ojciec Barde, członek Związku Obywatelskiego Wierzących, utożsamia się z uczuciami Przewielebnego Ojca Devaux“.

URLOP ŚWIĄTECZNY DLA KAŻDEGO NA WYCIECZKĘ ZAGRANICZNEJ!

- Wycieczka Narciarska w Alpy Austriackie 22.XII. — 2. I. zł. 275.—
- Wycieczka do Wiednia; Sylwester w Budapeszcie 22.XII. — 2. I. zł. 290.—
- Wycieczka do Rzymu 22.XII. — 3. I. zł. 300.—
- Wycieczka Narciarska do Szwecji 21.XII. — 4. I. zł. 390.—
- Święta na Riwierze Francuskiej; Sylwester w Paryżu 22.XII. — 5. I. zł. 420.—
- Sporty Zimowe w Kitzbühel i St. Moritz 22.XII. — 7. I. zł. 520.—

Codziennie indywidualne wyjazdy

do WIEDNIA, PARYŻA I WŁOCH!

Prospekty, informacje i zapisy: **ARGOS**, Łódź, ul. Piotrkowska 60 tel. 107-86.

Sp. Akc.
RESZTKI H. LANDSBERG
PIOTRKOWSKA 43 — od 1-go grudnia

GRAND-KINO Ostatnie dni wyświetlania arcydzieła austriack. prod. p. t.
Pocz. o g. 4-ej
CZAR CYGANERII
z MARIĄ EGGERTH i JANEM KIEPURA w rol. gł.
Zniżamy ceny po raz drugi
85 gr. i 1.09 — I seans 1.09, 1.50 i 2.20 na pozostałe seanse

12-osobowy zarząd kola O.Z.N.

Pogłoski o przesileniu marszałkowskim w sejmie jest nieaktualne

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
W uzupełnieniu podanych we wczorajszym „Głosie Porannym” informacji o klubie O. Z. N. należy dodać, że wczoraj zgłosili się do marszałka Cara, jako przedstawiciele kola parlamentarnego O. Z. N. posłowie Świdziński i Tomaszewicz i zawiadomili marszałka Cara o powstaniu kola.
Jednocześnie imieniem kola

zapewnili go o pełnym zaufaniu do jego osoby jako marszałka sejmu.
Jak z tego wynika, zapowiedziane przez niektóre pisma przesilenie marszałkowskie w sejmie jest nieaktualne.
Zarząd główny kola O. Z. N. składa się ma razem z 12 osób. Onegdajsze uciążliwe posiedzenie nie zdołało wybrać pełnego zarządu. Obrano 7 osób, pozostawiając 5 wolnych

miejsce.
Na razie powołani zostali sen. Dąbkowski, posłanka Prystorowa, sen. Gwiżdż, posłowie Kielak, Łazarski, Długosz i Tomasz Kozłowski.
Wśród wybranych niema ani jednego naprawiacza, a wśród kandydujących był ich przedstawiciel p. Lechnicki. Jak mówią wynik wyborów wywołuje wśród naprawiaczy niezadowolenie.

Arabowie porwali 3 policjantów

W Nazarecie wykryto skład broni i amunicji

JEROZOLIMA, 30.11. (PAT) — Oddziały policji i wojska nie przestają poszukiwać trzech policjantów, którzy zaginęli wczoraj rano. Istnieje przypuszczenie, iż zostali oni porwani przez uzbrojoną bandę, posuwającą się w kierunku wschodnim ku wzgórzom w pobliżu

Nazaretu. Oddział policji posługujący się psami idzie po śladach bandy.
HAIFA, 30.11. (PAT) — W Nazaret aresztowano właściciela domu, w którym wykryto znaczne zapasy bomb i amunicji. W jednej z

wiosek w pobliżu Nazaret policja wykryła również znajdujący się w piwnicy skład broni i amunicji.
JEROZOLIMA, 30.11. (PAT) — Doraźny sąd wojenny skazał na 5 lat więzienia młodego araba za nielegalne posiadanie broni.

Rewizja w ambasadzie Z.S.S.R.

6 agentów G. P. U. przyjechało z Moskwy do Warszawy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Wczoraj w gmachu ambasady sowieckiej w Warszawie specjalnie przybyli urzędnicy

G. P. U. z Moskwy przeprowadzili szczegółową rewizję.
Rewizji dokorowało 6 osób. Trwała ona od rana do wieczora. Szczególną uwagę zwrócono na gabinet i prywatne apartamenty amb. Dawtiana oraz na pokój, zajmowany przez szefa biura prasowego, Aleksandro-

wa, którzy są w Moskwie aresztowani i, jak twierdzą pogłoski z Moskwy, już rozstrzelani.
Zabrano dużo dokumentów oraz listów prywatnych. Wszystko to zapakowano do dwóch walizek, z którymi agenci wyjechali dziś rano z powrotem do Moskwy.

W stolicy zlikwidowano 14 luksusowych domów schadzek

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Policja obyczajowa zlikwidowała w dniu wczorajszym w Warszawie 14 luksusowych domów schadzek. Aresztowano kilkadziesiąt osób. W czasie rewizji znaleziono albumy z fotografiami i dużo zdjęć pornograficznych. Między innymi aresztowana została właścicielka luksusowego domu schadzek Trepakowa, była baletnica opery carskiej.

W dniu wczorajszym na wykładzie prawa skarbowego, na trzecim roku wydziału prawne-

go uniwersytetu warszawskiego prof. Rybarski zabronił studentom żydom stać po prawej stronie.

Opera będzie uruchomiona

Czynniki rządowe przyjdą z pomocą

WARSZAWA, 30.11. (PAT). W związku z trwającym od dłuższego czasu zatargiem o wypłatę zaległych poborów na rzecz pracowników Opery warszawskiej podjęte zostały starania o utrzymanie działalności Opery.
Na skutek decyzji czynników rządowych w sprawie przyjęcia Operze z pomocą, główny inspektor pracy dyr. M. Klott zwrócił się do reprezentacji pracowników o przerwanie prowadzonej akcji strajkowej, wobec zdecydowania, że udzielona pomoc pozwoli na wyrównanie

należności pracowniczych.
Pracownicy Opery, w zaufaniu, że sprawa zaległości za pracę będzie w najbliższym czasie po dopełnieniu niezbędnych formalności — pomyślnie załatwiona — zakomunikowali głównemu inspektorowi pracy, że strajk przerywają i przystępują do pracy.
W związku z tym Opera będzie w najbliższych dniach uruchomiona, a dzięki temu powstanie jednocześnie źródło dopływu dalszych funduszy na pokrycie zaległych należności.

Adwokaci-endecy nie złożą mandatów

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Na 1 grudnia wyznaczono

pierwsze posiedzenie nowoobranego składu warszawskiej rady izby adwokackiej.
Na posiedzeniu nastąpi wybór dziekana i władz palestry stołecznej.
Pogłoski o zamierzonym rzekomo złożeniu mandatów przez adwokatów, reprezentujących związek adwokatów polskich, to jest endecję i część dawnego „Karpia”, nie znajdują potwierdzenia. Przedstawiciel tego ugrupowania złoży jedynie na dzisiejszym posiedzeniu zasadniczą deklarację.

Ks. Bernard czuje się lepiej

AMSTERDAM, 30.11. (PAT) — Biuletyn ogłoszony wczoraj stwierdza, iż w stanie zdrowia księcia Bernarda nastąpiła poprawa. Książę odzyskał całkowicie przytomność. Nie stwierdzono żadnych komplikacji.



Łuksusowa 6 lampowa superheterodyna. 7 obwodów. 2 głośniki dynamiczne. Kompensacja basów. Oko magiczne. Zmienna selektywność. Telefoniczna tarcza strojeniowa.

ELEKTRIT

ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ KLASY

Grupa dziennikarzy francuskich towarzyszyć będzie min. Delbosowi w podróży do Polski

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Jak się dowiadujemy, ministrowi Delbosowi towarzyszyć będzie w podróży do Polski grupa dziennikarzy francuskich. Przybędą m. in. Lucien Bourgues (Petit Parisien), Thouvenin (Intransigeant — Homme Libre — Tribune des Na-

tion), Leon Blumenfeld (Information), Luci (Agence Havas), Mousset (Journal des Debats — Agence Radio), Malka (Journal Nord Africain), Sauervein (Paris Soir), Jean Tet (Agence Fournier et Libre), Barsalou (Depeche de Toulouse), Jean Rey (Le Jour), de Beauplan (Illustration), L'evy (Populaire).

Prof. Rybarski nie pozwala żydom stać

Belgijscy kombatanci żydzi solidaryzują się z akcją wawelberczyków

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
W dniu wczorajszym na wykładzie prawa skarbowego, na trzecim roku wydziału prawne-

go uniwersytetu warszawskiego prof. Rybarski zabronił studentom żydom stać po prawej stronie.

żydów szkoły im. Wawelberga i Rotwanda depeşe, w której wyraża solidarność z nimi walce o prawa na tej uczelni.

ZAPOBIEGA ODMROŻENIOM RAK-KREM PRAŁATÓW „PERFECTION”

Kiedy studenci żydzi nie chcieli zająć miejsc siedzących po stronie lewej i na znak protestu opuścili salę wykładową, prof. Rybarski nie podpisał im indeksów.
Po wykładzie delegacja studentów żydów udała się do prof. Rybarskiego, który oświadczył, że w drodze wyjątku może pozwolić stać na swoich wykładach, ale tylko po lewej stronie i z jedną nogą w ławce. Delegacja oświadczyła wówczas prof. Rybarskiemu, iż wobec takiego postawienia sprawy będzie musiała zrezygnować z cennych jego wykładów.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Kombatanci żydzi z Belgii na desłali pod adresem studentów

Nowe projekty ustaw przyjęła wczoraj rada ministrów

WARSZAWA, 30.11. (PAT) — Dnia 30 listopada r. b. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Ślawoj - Składkowskiego posiedzenie rady ministrów.
Rada ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o ulgach w spłacie wierzytelności hipotecznych. Projekt ten umożliwi stopniową likwidację obowiązującego do dnia 1 stycznia 1938 r. moratorium hipotecznego, wprowadzonego ustawą z marca 1933 r., ustalając zasady spłaty wierzytelności hipotecznych objętych tym moratorium.
Następnie przyjęto projekt ustawy o umarzaniu prywatno - prawnych wierzytelności państwowych.

Ponieważ dotąd w naszym ustawodawstwie nie istniały ogólne podstawy prawne do umarzania nieściągalnych prywatno - prawnych wierzytelności państwowych, projekt ten takie podstawy stwarza, przewidując, że sprawy umorzeń należą będą zasadniczo do kompetencji ministra skarbu, który załatwiać je będzie na wniosek właściwego ministra.
Rada ministrów przyjęła z kolei projekt ustawy o spółkach udziałowych o kapitale zmiennym, który stwarza nową formę prawną odpowiedzialności dla organizowania kapitałów drobnych, w szczególności odpowiedzialności dla drobnego handlu, przemysłu i rzemiosła. Projekt ten opracowany zostanie z inicjatywy organizacji kupieckich, które niejednokrotnie zwracały się do rządu z memorialami w tej sprawie.

Nowe projekty ustaw

przyjęła wczoraj rada ministrów

W dalszym ciągu posiedzenia rada ministrów przyjęła jeszcze kilka projektów, m. in. projekt ustawy o zwalczaniu nierządu.

Grupa dziennikarzy francuskich towarzyszyć będzie min. Delbosowi w podróży do Polski

W końcu rada ministrów przyjęła projekt ustawy przedłużającej terminy obniżenia składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych.

Goebbels jedzie do Egiptu

BERLIN, 30.11. (PAT). Według nie potwierdzonych urzędowo pogłosek min. Goebbels udaje się w najbliższym czasie do Egiptu. Podróż ta, jak oświadczają ze strony egipskiej, będzie miała charakter zupełnie prywatny.

Zgon prof. Rosego

WILNO, 30.11. (PAT) — Dziś o godz. 14 min. 15 zmarł nagle w gabinecie instytutu badań mózgu kliniki psychiatry prof. zwyczajny neurologii i psychiatry U. S. B. dr. Maksymilian Rose.

Prof. Rose urodził się w 1883 r. w Przemyslu, doktorat uzyskał na uniwersytecie Jagiellońskim, habilitację na wydziale lekarskim uniwersytetu warszawskiego.

Prof. Rose przeprowadzał naukowe badania mózgu Marszałka Piłsudskiego. Prace te były już w stadium końcowym.

Spokojne wybory do rady adwokackiej w Wilnie

WILNO, 30.11. (ATE) — Wybory do rady adwokackiej odbyły się w atmosferze spokoju, bez zgrzytów na tle nagodowościowym. Do rady, na miejsce ustępujących: adw. Ragińskiego (dziekana), adw. Żuczyńskiego, adw. Wismonta, adw. Kacnelsona oraz adw. Lejbmana — wybrano adwokatów: Bronisława Krzyżanowskiego, Witolda Świdę, Tadeusza Kiersnowskiego, Aleksandra Kapłana i Eliasza Rudnickiego. Do sądu dyscyplinarnego weszli adwokaci: Tadeusz Iżycki-Herman, Kazimierz Florczak, Leon Kulikowski i Józef Uciechowski.

Miejsce katastrofy „Douglasa” niedostępne

W górach Pirymu panuje niepamiętny od lat mróz

SOFIA, 30.11. (PAT). Polska komisja techniczna dla przeprowadzenia ankiety w związku z katastrofą lotniczą w Pirymie wylądowała o godz. 15.35 samolotem na lotnisku Bezuriszczew. Członkowie komisji uzupełnili swój ekwipunek na ekspedycję wysokogórską i jutro o godz. 5-ej rano mają wyjechać samochodem do miasteczka Swety Wracz.

Wiadomości ze Swetego Wracza nie są pocieszające. Panuje tam mróz, jakiego od lat mieszkańcy tego miasteczka nie pamiętają.

W Pirymie spadł ponownie obfity śnieg. Komisja bułgarska, mimo trzykrotnej próby, nie mogła przedostać się w głąb gór i pozostaje w schronisku Popina Łaka.

Policjanci, którzy zagubili się w dniu wczorajszym, zostali

odnalezieni przemarznięci i sprowadzono ich do miasta.

Polska komisja techniczna będzie miała bardzo trudne zadanie i nie wiadomo, czy zdoła dotrzeć do miejsca katastrofy. Władze lokalne robią co mogą. Posłano do schroniska specjalne piecyki. Wyślano oddział robotników do przekopywania zasp śnieżnych. Oddział jednak powrócił, gdyż prowadzenie robót okazało się niemożliwe.

Zmobilizowano oddział składający się ze 100 osób, zaopatrzonych w dostateczną ilość mułłów, który będzie oddany do dyspozycji komisji.

Mimo to znawcy Pirymu wątpią, czy komisja nawet przy takiej pomocy będzie mogła podołać swemu zadaniu.

W niedzielę udało się dotrzeć do miejsca katastrofy komisarzowi policji ze Swetego Wra-

cza z kilkoma policjantami. Do konali oni oględzin miejsca katastrofy i zdali sprawozdanie staroście powiatowemu Swety Wracz i kierownikowi placówki „Lotu” w Sofii, Złotkowskiemu, który bawi w Swetym Wraczu.

Dziennik „Zora” zamieścił dzisiaj obszerny wywiad z płk. Bojdemem, który oświadczył: „Pilot i mechanik samolotu polskiego byli bardzo dobrymi i doświadczonymi lotnikami. Znalizmy ich dobrze. Ostatnia katastrofa nie powinna wywołać wrażenia, iż komunikacja lotnicza jest niepewna.

Jeżeli zestawimy nieszczęśliwe wypadki z samolotami, z wypadkami, którym ulegają inne środki komunikacji, przekonamy się, iż samolot jest jeszcze najbezpieczniejszy. Codziennie na całym świecie samoloty przela-

tują miliony kilometrów, stosunek procentowy nieszczęśliwych wypadków w porównaniu z samochodami jest 27 razy mniejszy. Samoloty „Lotu” są sprzętem lotniczym wysokiej klasy i ostatni wypadek nie powinien zachwiać do nich zaufania”.

Podziękowanie p. Prezydenta

WARSZAWA, 30.11. (PAT). W związku z katastrofą samolotu polskiego w Bułgarii pan Prezydent R. P. wystosował do J. K. M. króla bułgarskiego Borysa III telegram następującej treści:

„Głęboko wzruszony braterską i samoradną postawą władz i narodu bułgarskiego w ciężkiej próbie, jaką przeszło nasze lotnictwo, proszę Wasza Królewska Mość o przyjęcie moich najszczerzych i najserdeczniejszych podziękowań za tak żywo okazaną pomoc narodu bułgarskiego, którą cały naród polski szczególnie głęboko odczuł i która jest tak oczywistym dowodem wzniosłych uczuć humanitarnych Bułgarii i jej przyjaźni dla Polski”.

(—) Ignacy Mościcki

Jeszcze jedna katastrofa

HELSINGFORS, 30.11. (PAT). W miejscowości Kauba wa wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot ćwiczebny, który spadł z niewyjaśnionych przyczyn, rozbił się doszczętnie. Pilot został zabity na miejscu.

Katastrofa samolotu polskiego w górach bułgarskich



Pilot tragicznego samolotu ś. p. Tadeusz Dmoszyński. Samolot „Douglas”, który uległ strasznej katastrofie.

Najwytworniejszy reprezentacyjny lokal Łodzi róg Zawadzki i Zachodniej

CASANOVA

Od dziś całkowita zmiana programu światowych atrakcji. — Ostatni miesiąc występów słynnej orkiestry **Adi Rosnera** przed wyjazdem do Paryża. W czwartki, soboty i niedziele podwieczorki taneczne z pełnym programem

Japonia dziś uzna gen. Franco

TOKIO, 30.11. (PAT) — Agencja Domei donosi: Rada gabinetowa uchwaliła dziś rano formalne uznanie rządu gen. Franco. Akt ten wejdzie w życie z dniem jutrzejszym, w którym to dniu premier ks. Konoje otrzyma sankcję cesarską. Minister spr. zagr. Hirota wysłał dziś zawiadomienie o tym do Francisco Jose del Castillo Former, b. konsula hiszpańskiego w Kobe.

Polus zdyskwalifikowany na 6 tygodni

POZNAŃ, 30.11. (PAT). Polus został przez Polski związek bokserski zdyskwalifikowany na 6 tygodni za nierespektowanie zarządzeń P. Z. B. Jak wiadomo, Polus nie stanął do zawodów eliminacyjnych w Poznaniu, mimo, że został wyznaczony przez P. Z. B.

Orzeczenie w sprawie pracowników Z. N. P. Nikt nie otrzymał wymowień. — P. Musioł nie miał prawa angażowania

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Powołany na arbitra w sprawie pracowników związku nauczycielstwa polskiego generalny inspektor pracy p. Klott wydał następujące orzeczenie:

Nikt z pracowników Z. N. P. dawnych nie otrzymał legalnych wymowień, gdyż za takie nie można uważać obwieszcze-

nia, wywieszonego na oknach gmachu.

Arbiter poleca wobec tego nowemu kuratorowi Z. N. P., aby wezwał wszystkich pracowników do pracy w ciągu trzech dni.

Co się tyczy należności za czas strajku, to, zdaniem arbitra, sprawa winna być uregulowana w drodze porozumienia

między przyszłym statutowym zarządem, a ogółem pracowników.

Jednocześnie arbiter Klott wyraził opinię, że kurator Musioł nie był upoważniony do angażowania na stałe nowych pracowników i wobec tego nowy kurator jest upoważniony do rozstrzygnięcia tego zagadnienia we własnym zakresie.

Zamykanie sklepów jest karalne

Zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Izba karna sądu najwyższego ogłosiła wczoraj zasadnicze orzeczenie, w którym mówi, że demonstracje, polegające na zamknięciu sklepów, są karalne.

Jak wiadomo, procesy na ten temat powstały na tle demonstracji po wyroku w sprawie przytyckiej i w sprawie ghetta ławkowego. Sąd najwyższy orzekł, że zamykanie sklepów w porze prowadzenia normalnego handlu na znak protestu prze-

ciwko wyrokowi lub zarządzeniu władz stanowi wykroczenie z art. 18 prawa o wykroczeniach, przewidującego sankcje za demonstracyjne okazywanie niechęci władzom państwowym.

18 skrzyń granatów znaleziono znów we Francji

PARYŻ, 30.11. (PAT) — W ciągu przeprowadzanych dziś rewizji w Sois de Boulogne znalazła policja w jednym z domów 18 skrzyń zawierających 576 granatów ręcznych.

Pożar w firmie „Alrotex”

Wczoraj wieczorem wezwano straż ogniową na posesję I. Grajmana, przy Al. I Maja 68. Od uszkodzonego przewodu kominowego zapaliły się zapasy chustek w mieszczącej się tam fabryce firmy „Alrotex”.

Ogień szybko się rozprzestrzenił. Przybyła na miejsce straż ogniowa po pół godzinie pożar ugasiła. Straty wynoszą około 1.000 zł.

W tym samym mniej więcej czasie powstał pożar w domu małż. Neuman, przy ul. Przędzalniczej 22.

Przybyłe na miejsce plutony VI i VIII straży ogniowej, pożar ugasiły. Straty nieduże.

Sala Filharmonii tel. 213-84

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Sala Filharmonii Narutowicza 20. Tel. 213-84.

Program: Czajkowski VI symfonia „Patetyczna”, Mozart: Koncert fortepianowy d-moll, Liszt: Koncert fortepianowy Es-dur. — Pozostałe nieliczne bilety do nabycia w kasie Filharmonii, przyczem bilety wolnego wejścia i passe-partout (prócz urzędowych) bezwzględnie nieważne.

W czwartek, dn. 2 grudnia o godz. 8.45 wiecz.

Dr. Tadeusz **BOY-ŻELEŃSKI**

wygłosi odczyt p. t.

„Pietyzm i niedyskrecja w literaturze”

DZIŚ, w ŚRODĘ, dnia 1 grudnia o godz. 8.45 wiecz. II Wielki Koncert Symfoniczny ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ pod dyr. Waleriana BERDIJAJEWA

z udziałem solistki **FRANCE ELLEGAARD** fenomenalnej duńskiej pianistki

Pierwszy tegoroczny film

SMOSARSKIEJ
„SKŁAMAŁAM...”

Dr. J. Patkowski
dyrektorem departamentu
szkół wyższych

WARSZAWA, 30 11. (PAT).
Minister wyznał religijnych i
oświecenia publicznego powie-
rzył stanowisko dyrektora de-
partamentu nauki i szkół wyż-
szych, dr. Józefowi Patkowski-
skiemu, profesorowi zwyczajnie
mu na uniwersytecie Stefana
Bátorego w Wilnie.

**Nieprawdziwe
wiadomości**
o zmianach w minister-
stwie rolnictwa

Warsz. kor. „Głosu Poranne-
go” telefonuje:
W związku z wiadomości-
mi, jakie się ukazały w kilku
dziennikach stołecznych i pro-
wincjonalnych o mających rze-
komo nastąpić zmianach w za-
rządzie centralnym minister-
stwa rolnictwa i reform rol-
nych, agencja „Iskra” dowiada
je się z kół miarodajnych, że
wiadomości te nie odpowiadają
prawdzie.

**„Błyskawica”
nowy kontrtorpedowiec
polski w Gdyni**

GDYNIA, 30 11. (Tel. wł.). —
Dziś przybywa do Gdyni nowa
jednostka polskiej marynarki
wojennej kontrtorpedowiec O.
R. P. „Błyskawica”. Jest on je-
dnostką morską siostrzaną O.
R. P. „Gromu” i został zbudow-
wany w znanej stoczni angielskiej
Samuel Whiet et Co. w
Cowes, na wyspie Whight.

**Nielegalne ulotki
w Bawarii**

„Gestapo” bawarskie rozpo-
częło na dużą skalę dochodze-
nia w sprawie rozpowszechnie-
nia nielegalnych ulotek, które
w sobotę i niedzielę były maso-
wo rozrzucone po miastach i
miasteczkach bawarskich. Za-
wierały one czterowersz: „Na-
sze ulice są coraz bardziej czy-
ste, nasi bonzowie coraz bar-
dziej tłuszczy, nasi robotnicy co-
raz chudsi, a wszystko to za-
wdzięczamy...”. Mimo licznych
rewizji, do tej pory nie schwy-
tano sprawców kolportowania
tych ulotek.

**Film nakręcony w Łodzi
„Sklamałam...!” ze Smosarską i Bodo robi furorę**

W pewien czwercowy upalny
dzień, kiedy kto żyw chronił się
w cień przed palącymi promie-
niami słońca, a rozgrzany asfalt
ulicy łódzkiej zdawał się top-
nieć, na cichym o tej porze skwe-
rze przydworkowym nagle za-
wrzało życie. Obszerny plac za-
roił się ludźmi, zjechały się au-
ta, ustawiono jakieś tajemnicze
aparaty, a przez megafon, u-
mieszczony na dachu jednego z
samochodów, zaczęły padać
krótkie, energiczne rozkazy:
— Numer 7, powtórzć zdję-
cia. Dobrze! Jeszcze raz!... Tak!
— Nie tędy, nie pchać się!...
Pani musi to robić inaczej!...
— Stop! Powtórzć!...
Ze schodów prowadzących na
dworzec majestatycznie schodził
policjant. Władza musi wiedzieć
co się dzieje.
— Co panowie tu robią?
— Zdjęcia filmowe!
— W Łodzi, w naszym mie-
ście?
— A tak, panie władzo! Pro-
szę, o to zezwolenie!
Pan w granatowym mundu-
rze przeczytał, zasalutował i...
stanał jak urzeczony, bo oto uj-
rzał za szybą samochodu twarz
dziwnie znajomą. Skromna, czar-
no ubrana dziewczyna o ująją-

**W atmosferze plotek i pogłosek
toczy się proces Starzyński contra Studnicki**

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego” telefonuje:
Na wczorajszej rozprawie Sta-
rzyński contra Studnicki, jako
pierwszy zeznaje świadek Tade-
usz Kiersnowski, adwokat z Wil-
na. —
Opowiada on, iż w latach 1931

i 1932 prowadził sprawę nieja-
kiego Stanisława Kuczewskiego,
b. sekretarza kartelu drożdżowe-
go. Pewnego razu Kuczewski w
rozmowie ze świadkiem poru-
szył sprawę kartelu, zaznaczając
wielkie zyski, jakie on daje dla
zrzeszonych drożdżowni. — Ku-

czewski tłumaczył to tym, iż
drożdżownie dały 500.000 zł. czy
50.000 dol. na wybory, za otrzy-
manie „listu żelaznego”.
Niezależnie od tego Kuczewski
twierdził, jakoby p. Starzyński
pobierał miesięcznie 7.000 zł., za
znacząc, że sam kwotę tę mu

wręczał. Kuczewski opowiadał
świadkowi, iż przeszło 10 osób
daremnie starało się o otrzy-
manie koncesji na drożdżownię.
Z dalszych zeznań św. Kiers-
nowskiego wynika, że rozmowa
ta odbyła się w pierwszej poło-
wie 1932 roku.

Adw. Paschalski: Czy pan po-
wtarzał komu tę rozmowę?

Św. Kiersnowski: Owszem.

Świadek wyjaśnia w dalszym
ciągu, iż dowiedział się o tym,
że może być powołany na świad-
ka już przed kilku miesiącami.

Osk. Studnicki przyznaje, iż
dowiedział się o nazwisku świad-
ka przed kilku miesiącami. In-
formował się co do jego osoby.
Z początku procesu nie był zde-
cydowany czy skorzysta z jego
zeznań.

W związku z zeznaniami św.
Kiersnowskiego — prokurator
Missuna wnosi o załączenie do
sprawy zeznań nieżyjącego już
obecnie s. p. Kuczewskiego w
procesie Olpińskiego i w docho-
dzeniu w sprawie Sniegockiego,
gdzie Kuczewski zeznawał zgola
odmiennie, od tego co mówił a-
dwołat Kiersnowski jak to wy-
nika z dzisiejszych relacji świad-
ka Kiersnowskiego.

Obrona nie oponuje przeciw-
ko załączeniu tych zeznań, pod-
kreślając, iż pożądane byłoby
również załączenie innych dowo-
dów z akt tamtych spraw.

W dalszym ciągu zeznaje św.
Aleksander Przygaliński, rolnik
z Wileńszczyzny.

Św. Zwoliński jest urzędni-
kiem skarbowym. W lutym 1935
roku zgłosił się do świadka nie-
jaki Kiersz, skierowany przez in-
spektora Alanda, oświadczając,
że liczni urzędnicy min. skarbu
otrzymują znaczne sumy od
Związku producentów drożdży.
Początkowo Kiersz nie wymie-
niał nazwisk. Następnie znów
zgłaszał się kilkakrotnie Kiersz
z pewnymi rewelacjami, w któ-
rych wymieniał już nazwiska.

Sędzia Sobolewski: Czy Kiersz
powoływał się na źródło infor-
macji?

Św. Zwoliński: Trudno jest
mi to dzisiaj powiedzieć.

— Czy Kiersz mówił o 500.000
zł., wpłaconych przez kartel na
cele polityczne?

— O tym dowiedzieliśmy się
nie od niego.

Prok. Missuna: Czy rewizja w
Zrzeszeniu prod. drożdży dała
jaki wynik?

Św. Zwoliński: Znaleźliśmy
tylko t. zw. „Książkę bonów” i
pewne dokumenty, mające zna-
czenie dla kwestii opodatkowa-
nia samego kartelu.

— A te bony były na jaką su-
mę?

— Razem najwyżej na 10.000
złoty.

— Co to są te bony?

— Zamiast gotówki w kasie
leżały kwity osób, które pobrały
pieniądze.

Prez. Starzyński: Czy była mo-
wa w zeznaniach Kiersza o
mnie?

Św. Zwoliński: Nie pamiętam.

Po św. Janie Piłsudskim, ze-
znaje Kiersz, który oświadcza,
że o nadużyciach popełnianych
przez urzędników, mówił mu m.
in. właściciel drożdżowni, Binental.

Następnie zabiera głos prez.
Starzyński a po nim Studnicki,
który w przeszło godzinnym
przemówieniu opisuje swoją
działalność, zaznaczając, że dzia-
łał zawsze na użytek państwa.

Zbijając plotki, że wysługiwał
się Niemcom, oświadcza, że Niem-
cy planowali nań zamach, ale
uratował mu wówczas życie plk.
Bogusław Miedziński.

Na tym rozprawę przerwano.

Wszystkim tym, którzy nam okazali tyle serca w związku z chorobą, a w szczególności panom: dr. dr. Józefowi Konowi i Michałowi Eljasbergowi za ich niestrudzoną pomoc, sięgającą daleko poza obowiązek lekarski, oraz tym wszystkim, którzy doprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku, p. Rabinowi Trejstmanowi za czułe słowa pociechy i dyr. dr. Elenbergowi za wzruszające słowa pożegnania

b. p. Jurka Akawiego

składają serdeczne podziękowanie
Rodzice i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Budżet Łodzi na rok 1938-39

wejdzie pod obrady kolegium i rady przybocznej po Nowym Roku

W wydziale finansowym zarządu
miejskiego odbędzie się dzisiaj
pierwsza konferencja, poświęcona
omówieniu zamierzeń skarbowych
samorządu łódzkiego na rok admini-
stracyjny 1938-39. Konferencję
przewodniczyć będzie wiceprezy-
dent Kozłowski.

Jak wiadomo, jeszcze przed dwa
miesiącami prezydium magi-
stratu poleciło poszczególnym wy-
działom i agendom miejskim opra-
cowanie preliminarzy budżetowych
z uwzględnieniem jedynie najnie-
zbędniejszych wydatków. Magistrat
polecił jednocześnie stosowanie jak-
najszerszej pojętych oszczędności, a
to celem zrównoważenia wydat-
ków z dochodami.

Obecnie wszystkie te materiały
wpłynęły już od wydziałów, in-
stytucji i urzędów miejskich do
wydziału finansowego, który opra-
cuje ogólne zestawienie prelimina-
rza.

Na dzisiejszej konferencji, w któ-
rej uczestniczyć będą wszyscy na-
czelnicy wydziałów, będzie szło w
pierwszym rzędzie o zrównoważenie
budżetu, gdyż, jak wynika z prowa-
zorycznych obliczeń, wydatki pre-
liminowane przekraczają znacznie

sumy spodziewanych dochodów.

Po zrównoważeniu preliminarza,
odrzućeniu niepotrzebnych, lub wy-
górowanych wydatków i dokonaniu
niezbędnych korektur w samym
układzie sum, wydział finansowy
przygotowuje wnioski na posiedze-
nie kolegium magistrackiego i rady
przybocznej.

Posiedzenia budżetowe komiji ra-

dzieckich oraz rady przybocznej
odbędzie się dopiero po N. Roku.
W międzyczasie preliminarz odda-
ny zostanie do druku.

Według niesprawdzonych pogło-
sek, nowy budżet zwyczajny na
rok 1938-39 zamknięty będzie po
stronie wydatków i dochodów kwot-
ą około 25 milionów złotych. (g)

Członkowi naszego Zarządu p. Henrykowi Akawie i Małżonce Jego
z powodu zgonu Ich jedyne go Syna
b. p. Jurka Akawiego
wyraży głębokiego współczucia przesyła
Zarząd Tow. „Bykur Cholim”
i Komitet „Uzdrowiska”

Dnia 30 listopada 1937 roku zmarł długoletni
członek naszego związku
b. p. SAMUEL TOW
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dziś o g. 13
z Domu Przedpogrzebowego. O liczny udział kolegów
prosi
ZARZĄD ZWIĄZKU MAJSTRÓW
Przem. Włókn. Woj. Łódzk.

Dnia 30 listopada r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
b. p. Mendel Lejb Ceswan
przeżywszy lat 66.
Pogrzeb odbędzie się dziś, w środę, dn. 1 grudnia o g. 2 pp.
z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają Przyjaciele i znajomi

Dostanie złoty zegarek
kto zarejestruje się jako 800-tysięczny
abonent radiowy

Rośnie liczba abonentów ra-
diofonii polskiej. Wedle obli-
czeń przybywa codziennie od po-
czątku roku bieżącego przecięt-
nie po paręset nowych zgłoszeń
na terenie całego kraju. W mie-
siącach zimowych przyrost co-
dzienny jest znacznie większy.

Zważywszy, że na 1 listopada
abonentów należy oczekiwać, że
dzień zarejestrowania 800-ty-
sięcznego jest już bardzo bliski,
Przyjął się już piękny zwyczaj,

że osiągnięcie ważniejszych eta-
pów rozwojowych upamiętnia
Polskie Radio obdarzając swych
abonentów cennymi upominka-
mi.

Podobnie i teraz abonent, któ-
remu przypadnie numer 800-ty-
sięczny, otrzyma piękny złoty
zegarek.

„Sasiad” abonenta 800-tysięcz-
nego, a za tym abonament nr.
799.999 otrzyma srebrną papie-
rośnicę.

Sasiad z prawej strony — abo-
nent nr. 800.001 — dostanie
imienną książeczkę oszczędno-
ściową z wkładem 100-złoto-
wym.

A więc kto jeszcze nie jest a-
bonentem Polskiego Radia
niech spieszy do okienka reje-
stracyjnego w najbliższym urzę-
dzie pocztowym, pamiętając, że
800-tysięczny numer zgłoszenia
abonamentowego może przy-
paść każdemu i lada dzień.

**Huberman koncertuje
w Mediolanie**
WIEDEŃ, 30 11. (PAT). —
Jak donoszą, najbliższy kon-
cert Bronisława Hubermana,
który znajduje się obecnie w
drodce do Euronv, odbędzie się
niedługo w Mediolanie.

Ostatnie nowości! — MATERIAŁY NA UBRANIA, PALTA męskie i damskie wyrobu fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

B. J. MAROKO i s-owie Nowomiejska 8 Ceny fabryczne! w PODWÓRZU! HURT i DETAL!



Podobno w Trzeciej Rzeszy, w związku ze skrajną polityką samowystarczalności, daje się odczuć taki brak tłuszczów, że już nawet trudno jest dostać prawdziwe masło sztuczne.

Hrabia Paryża nie zna Paryża! Pretendentowi do tronu francuskiego, którego wysiedlono z Genewy, co wywołało olbrzymią sensację, nie wolno mieszkać we Francji. Dlatego nie zna hr. Paryża, miasta, którego nazwę nosi w tytule.

Kiedy raz przed 10 laty usiłował przekroczyć granicę, etapem odesłano go z powrotem. Książę mieszka stale w Belgii.

Książę d'Aosta, mianowany wice królem Etopii, ożeniony jest z Anną de Guise, siostrą hrabiego Paryża.

Plotka, którą należy przyjąć z wielką rezerwą. Podobno jeden z fryzjerów w Ostrowie Wielkopolskim sprzedaje włosy z brody ks. Michała Radziwiłła.

Jak wiadomo arystokrata ten zgolił niedawno brodę. Fryzjer znajduje podobno b. dużo amatorów na książęce włosy. A że popyt stwarza podaż... Już pobieżne obliczenia wykazują, że gdyby wszystkie włosy były autentyczne, broda księcia musiałaby liczyć przynajmniej 20 metrów długości.

Piotr Altenberg mówi:
— Wierność — to słowo, które mężczyźni wynaleźli z powodu w wygodnej samoułudy, a kobiety z powodu pieniędzy.
— Męża mojego lubię naturalnie strasznie, ale gdybyśmy jeszcze raz miały przyjść na świat, tego hymn nie wybrała.
— Toż ona jest jeszcze na wpół dzieckiem: — Tak, ale druga połowa jest dorosłym bydlęciem.
— Szczęśliwa para: on robi to, co ona chce — a ona robi to, co ona chce.

— Lzy mężczyzny nie działają, bo je kobieta taksuje podług swoich własnych taniach.
— Jest rzeczą najstraszniejszą prowadzić konwersację z głupią kobietą. Nie dlatego, że jest głupia. Ale dlatego, że jej się musi ustawicznie uładować, iż uważa się ją za matką.
— Ale czy też ty mnie naprawdę trochę kochasz, Anno? — Mój ty kochany, jakżeby inaczej mogła przyjmować od ciebie tyle pięknych, drogich prezentów.

Bernard Shaw wygłosił pewnego razu przemówienie i bardzo ostro krytykował pewien mały kraj, przez który dopiero przejeżdżał.

— Jak pan może wydawać sąd o kraju — zapytano go, w którym pan nie bawił nawet tygodnia?
Na to odpowiedział Shaw:
— Dlaczego nie? Czy nie napisałem w cztery dni sztukę, gdzie wydaję sąd o całej ludzkości?

Gdy pewien dziennikarz zapytał ministra Spaaka kiedy wybuchnie wojna, ten ze spokojem odpowiedział:
— Nie jestem prorokiem, ale co do jednego mogę pana zapewnić, że wobec wszystkich incydentów, jakie zdarzyły się od roku, dawniej, przynajmniej już pięć razy byłaby wybuchła wojna.

Tragiczny miesiąc listopad

Wyjątkowo obfity zbieg strasznych katastrof

Z kartek kalendarza spadły ostatnie dni listopada. Mimowoli odetchnęliśmy z ulgą, żegnając miesiąc, obfitujący w tragiczne fakty.

Nigdy bodaj kronika listopada nie zanotowała tak wielu wypadków, jak w roku bieżącym. Listopadowe burze i mgły, zwalające się chmur, zatarasowały drogi podniebne. I na tych to szlakach listopad 1937 roku pozostawił najbardziej krwawe ślady.

11 listopada, w radosny dzień Święta Niepodległości, pod Piasecznem rozbija się o słup telegraficzny wschodni samolot pasażerski polskiej linii lotniczych, grzebiąc pod szczątkami zdruzgotanej maszyny 12 osób, z czego 4 zginęły, a 8 odniosło rany.

Nie przebrzmiało jeszcze e-

cho tragicznej katastrofy, ba! nie sprawdzono nawet przyczyn wypadku i bezsilnej walki pilota H. Witkowskiego i radiooperatora Bluszcza z zacieśniającym się pięścieniem listopadowych mgieł, gdy dnia 12 listopada doniosły depeze o nowym wypadku. Pod Manheimem rozbija się samolot niemieckiej Lufthansv. 10 osób zabitych, dwie ciężko ranne.

Listopadowa passa katastrof powietrznych nie zakończyła się rękietą pod Manheimem. — Parę dni po tym, 16 listopada znowidnie mgły jesienne przyprowadzają o katastrofę belgijski trzymotorowy samolot pasażerski linii lotniczej „Sabena”. — Błądząc we mgle, samolot belgijski zawadza w pobliżu Ostendy o komin fabryczny. — Pod szczątkami zdruzgotanego aparatu znaleziono jedenaście zwe-

glonych trupów. Wśród nich rodzina ks. Jerzego Heskiego, jadąca do Londynu na ślub ks. Ludwika Heskiego.

27 listopada lotnictwo polskie po raz drugi okrywa się żałobą. Polski samolot komunikacyjny Douglas, pilotowany przez Tadeusza Dmoszyńskiego z dwoma ludźmi załogi i trzema pasażerami, rozbija się wśród śnieżnych szczytów Pirymu na terenie Bułgarii. — Cztery dni trwające poszukiwania z wielkim nakładem sił i środków technicznych przyniosły tragiczną wiadomość. Na szczycie Mażalowski Rit znaleziono strzaskany samolot i sześć zwałonych ciał.

Oto straszliwe w swej grozie podane w olbrzymim skrócie krwawe żniwo listopadowych dni. Gdy dodamy do tego szereg

innych katastrof, jak zatonięcie statku „Transport” w porcie gdyńskim, wykołnienie pociągu pod Poznaniem i na Śląsku, pożar przedalni zakładów Scheiblera i Grohmana w Łodzi, bilans listopadowych wypadków jest aż nadto tragiczny. I wreszcie na sam koniec katastrofa szachowa małżonka holenderskiej następczyni tronu, ks. Bernarda, nader popularnego u nas od czasu pobytu w Polsce.

Jeśli przypomnimy sobie listopad roku zeszłego, nie przeszedł on również bez wypadków i katastrof zarówno w lotnictwie, jak również szeregu nieszczęśliwych wypadków na lądzie i morzu.

Śnieżny grudzień napewno pozostawi po sobie bardziej przyjemny bilans.

L. Wr.

Pretendenci do tronu francuskiego

Burboniści, orleaniści i „białe kaptury” — trzy zwalczające się kierunki

Paryż, 30 listopada.

Czy między odkrytymi obecnie planami zamachu stanu „białych kapturów” (cagoulardów) a kierownictwem francuskich rojalistów (których istnieje wiele rozgałęzień) są jakieś zasadnicze związki? Zbiegnięcie się w tym samym czasie wielkiej akcji policji francuskiej z przyjęciem na neutralnym terenie Szwajcarii, wydanym przez hrabiego Paryża dla 700 wybitnych rojalistów i wydaleni hrabiego Paryża przez szwajcarskie władze związkowe, jest dość znamienne, a ostre bezpośrednio po tym wystąpienie księcia de Guize przeciw „Action Francaise”, uchodzącej za jego osobisty organ, nie przy czynia się do wyświelenia sprawy.

Zagranica nie orientuje się należycie w tych różnicach, a nawet opinia francuska nie zna dokładnie stosunków, panujących w obozie rojalistów. Przeciwny francuz, zapytany o stanowisko obu pretendentów do tronu i o ich pretensje, nie potrafiłby na to odpowiedzieć. — Nie wie również, dlaczego obaj książęta żyją na obczyźnie i dlaczego przyjmują swoich przyjaciół nie w Paryżu, lecz w Szwajcarii i jakie są różnice między rojalistycznym „Action Francaise” a również rojalistycznym „Courier Royal” i najbardziej rojalistyczną polityką hrabiego Paryża. Są francuzi, którzy nie wiedzą zupełnie, że istnieje w ogóle ruch rojalistyczny, bo chociaż legitymistyczna propaganda jest b. ruchliwa i rozporządza ogromnymi funduszami, jednak ogranicza się do pewnych tylko sfer i nie występuje na szerszej arenie.

Dla lepszego zrozumienia tych spraw, trzeba stwierdzić, że pojęcia „Burboni” i „Orleani” nie są identyczne. Tak zwani „prawdziwi” Burboni, t. zn. bezpośredni potomkowie Ludwika XVI już nie istnieją. Ostał nim z nich był hr. Chambord, który zmarł w roku 1883 na wygnaniu w Austrii i przeniósł przed śmiercią swoje pretensje na hrabiego Filipa, wnuka „mieszkańskiego króla” Ludwi-

ka Filipa. Pretensje te zwalczane są przez dwa inne kierunki monarchistyczne: jedni, zgrupowani w organizacji „Kolo Ludwika II” uważają za legalnych dziedziców tronu francuskiego potomków Naundorffa, rzekomego „Ludwika XVII”. Ci twierdzą, że potomkowie „mordercy” Filipa Egalite i jego syna, „uzurpatora” Ludwika Filipa, nie są godni tronu francuskiego. Prawa do tronu przeszły więc na młodszą linię Bourbon - Anjou, reprezentowaną obecnie przez ekskróla hiszpańskiego Alfonsa XIII-go. Praktycznie oba te kierunki nie mają prawie znaczenia wobec „Action Francaise”, do której przynależy się co najmniej 80 procent

Zabójcze związki

Wiadomo było dotychczas o istnieniu promieni kosmicznych, ale nikt jeszcze nie widział takiego promienia na własne oczy. I oto w paryskim Pałacu de decouverte wybudowano t. zw. pokój Wilsona, cały ze szkła, wypełniony wewnątrz skondensowanym powietrzem wilgotnym. Przez naciśnięcie nagle fioletowa powstaje rozpręgnięta powłoka, które wytwarza warunki podatne dla mgły. Jeżeli w tej chwili przechodzi przez pokój Wilsona promień kosmiczny, mający własność formowania mgły, to zauważyć można linię jego przejścia pod postacią cieniutkiego pasemka mgły. Automatycznie nastawiony aparat fotograficzny, połączony z magnetycznym światłem, oświetla i fotografuje to zjawisko. Promienie kosmiczne uchodzą za całkowicie nieszkodliwe dla organizmu ludzkiego, przechodząc przez 200 tysięcy razy w ciągu godziny. Jednakże zauważono w „pokoju Wilsona”, że czasem wytwarzają one pewne związki o własnościach zabójczych. Tym też obecnie uczeni starają się wytłumaczyć nagłe zgon, niezem niewytłumaczalne medycznie, z którymi tyłokrotnie w życiu się spotkamy

wszystkich francuskich rojalistów.

Prawnikiem wspomnianego hrabiego Filipa, jest dzisiaj 63-letni książę Jan de Guize „głowa królewskiego domu francuskiego”, a według zapatrywań jego zwolenników „Król Francji Jan V”. Mieszka on w zamku Manoir d'Anjou, w pobliżu brukselskiego przedmieścia Voluve Saint - Pierre, ponieważ bezpośredni dziedzice tronu francuskiego, po odmówieniu wyrzeczenia się swoich praw do tronu Francji, wydaleniu zostali z granic Francji ustawą z dnia 23 czerwca 1886. Książę nie występuje politycznie i urzędująca przyjąca o charakterze zwiastwo prywatnym. Jego syn, 30-letni hrabia Paryża, jest mądrym i zręcznym politykiem i ogłosił szereg publikacji, w których zajmuje się aktualnymi problemami.

Między młodym księciem a jego konserwatywnym ojcem wynikły pewne różnice zdań, które są jednak nieznaczne wobec poważnych kontrowersji, jakie zapoczątkowały się między nimi oboma z jednej strony, a radykalnymi elementami „Action Francaise” i „Cagoulardami” z drugiej strony. Przywódcy „Action Francaise”, Charles Maurras i Leon Daudet, są monarchistami starego stylu, dążącymi do przywrócenia królestwa absolutnego bez żadnych koncesji parlamentarnych i społeczno - politycznych. Prócz tego od roku 1926, gdy papież ekskomunikował ich partię, są gwałtownymi przeciwnikami Kościoła.

Różnice między tymi ultra-reakcyjnymi grupami a „sojalnym” kierunkiem, reprezentowanym przez hrabiego Paryża, do którego przyłączył się teraz

Niema lepszego
WATOLIN jak
SONDERLING i DEUTSCH
BIAŁA — BIELSKO
do nabycia wszędzie

książę de Guize, wystąpił przed rokiem publicznie, gdy hrabia Paryża musiał przeciwstawić „Action Francaise”, oficjalnemu organowi „królewskiego domu francuskiego”, wychodzący pod jego własnym kierownictwem tygodnik „Courier Royal”. Dążeniem jego było, ażeby pozyskać dla siebie kałolików, wystraszonych antykościelną akcją „Action Francaise”. Jego prywatny sekretarz Pierre dela Rocque, brat przywódcy „Krzyża ognistego”, usiłował usunąć te różnice przez osobiste rozmowy z Maurrasem i Daudetem. Ale wskutek nieprzejednanego stanowiska Daudeta próby te nie udały się.

W łonie francuskich rojalistów, których zwolenników liczyć można najwyżej na 80.000 ludzi, istnieje więc dzisiaj aż trzy różne kierunki, zwalczające się wzajemnie w sposób bardzo gwałtowny. Ich realne widoki, które nie były zresztą nigdy wielkie, nie stały się przez to korzystniejsze.

Fr. Ron.

Przejazdy indywidualne do AUSTRII CZECHOSŁOWACJI ITALII FRANCJI NIEMIEC ANGLII

Załatwia najszybciej **Wagons-Lits/Cook**
Łódź, Piotrkowska 68
tel. 170-70

P. PREMIER SKŁADKOWSKI PRZYJEŻDZA DO ŁODZI

W dniu 5 grudnia nastąpi uroczyste otwarcie węzła nowych dróg w naszym województwie

Wraz z p. premierem przybywa min. Ulrych oraz wice-ministrowie Korsak, inż. Bobkowski i Piasecki

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że nadchodzącej niedzieli, dnia 5 grudnia r. b. nastąpi uroczyste otwarcie całego węzła nowych dróg na terenie województwa łódzkiego, a

przede wszystkim kilku odcinków, leżących na trasie Łódź—Warszawa i skracających znakomicie drogę z naszego miasta do stolicy.

W związku z tą uroczystością, wyjechał wczoraj do Warszawy p. wojewoda łódzki, Aleksander Hauke - Nowak.

Pan wojewoda zaprosił na tę uroczystość do Łodzi pp. preza rady ministrów, gen. Sławoj-Składkowskiego, ministra komunikacji, plk. Ulrycha, oraz wice-ministrów Korsaka, inż. Bobkowskiego i Piaseckiego.

Oprócz wspomnianych wyżej dostojników państwowych, przybyć ma w niedzielę na teren województwa łódzkiego i Łódź liczną, bo liczącą przeszło 100 osób wycieczką, składającą się z przedstawicieli ligi drogowej, oraz zainteresowanych sfer.

P. wojewoda zdecydował się zaprosić na uroczystość otwarcia nowych dróg p. premiera, ponieważ p. premier Składkowski w swoim czasie podczas inspekcji województwa łódzkiego uskarżał się na fatalny stan na-

szych dróg, wyrażając życzenie, aby w planie robót publicznych uwzględniono szeroko zagadnienie dróg bitych na trasie Łódź — Warszawa.

Istotnie w ostatnich dwóch latach wydatkowano znaczne kwoty, dzięki którym można było wybudować szereg nowych dróg, oraz zakonserwować drogi zniszczone.

Według programu przyjęcia p. premier wraz z ministrami zatrzyma się w drodze ze stolicy do Łodzi w Głównie, a następnie w Strykowie, poczym

przez nasze miasto uda się do Piotrkowa i Tomaszowa.

P. premier dokona przeglądu robót i otwarcia nowych dróg, przy czym udekorować ma zasłużonych inżynierów, techników i robotników drogowych.

Z inspekcji p. premier przyjedzie do Łodzi, gdzie powitany zostanie przez prez. Godlewskiego i starostę, dr. Mostowskiego.

W Łodzi wydane zostanie przez p. wojewodę wielkie przyjęcie dla dostojników państwowych. (g)

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemy, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajackiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epszajna, Piotrkowska 225, Z. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

PREZ. GODLEWSKI W WARSZAWIE. — Prezydent miasta p. Mikołaj Godlewski wyjechał dziś nad ranem do Warszawy, gdzie weźmie udział w posiedzeniu rady nadzorczej Polskiego Banku Komunalnego. W czwartek prez. Godlewski będzie normalnie urzędował.

ODZNACZENIE URZĘDNIKA. — P. Michał Wójcik, pracownik centralnej ekspedycji zarządu miejskiego w Łodzi odznaczony został Krzyżem Niepodległości.

ROBOTY SEZONOWE. — Na miejskich robotach sezonowych, które niebawem zostaną już przerwane wskutek złych warunków atmosferycznych, pracowało jeszcze wczoraj 1.548 robotników, w tym 771 na kanalizacji i wodociągach. W porównaniu z początkiem listopada liczba zatrudnionych sezonowców zmniejszyła się o 440 osób.

WIZO. W środę, 1 grudnia o godz. 21-ej w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się herbatka towarzyska, na której odczytany będzie „Żywy dziennik”.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.
W piątek, dnia 3 b. m. o godzinie 17-ej zebranie towarzyskie członków, połączone z pogadanką.

Zakończenie kursu dla oficerów zawodowych straży

W dniu wczorajszym odbyło się zakończenie 4-miesięcznego kursu oficerów zawodowych straży ogniowej korpusu technicznego Zw. Straży Pożarnych R. P. Na kursy uczęszczało 47 osób z całej Polski.

Uroczystość odbyła się w centralnym ośrodku wyszkoleniowym Zw. Straży Pożarnych przy ulicy 11 Listopada 4, a obecni na niej byli delegat ministra spraw wewnętrznych mjr. Antoni Wyszyński, dyrektor biura wojkowego M.S.W. kpt. Lewicki, wicewojewoda Wendorf, przedstawiciel D. O. K. IV plk. Kulma, wiceprezesa P. Z. U. W., dr. Filipiek, inspektor naczelny Związku Straży Pożarnych R. P. Milewski, naczelnik wydziału wojkowego urzędu

wojewódzkiego p. Hawel, inspektor wojewódzki P. Z. U. W. b. wojewoda Remiszewski, obaj komendanci łódzkiej straży dr. Marx i insp. Kalinowski.

Uroczystość rozpoczęła się ćwiczeniami strażackimi, których zadaniem była obrona przeciwpożarowa, po czym zostały rozdane 47 członkom kursu świadectwa i nominacje na młodszych instruktorów straży pożarnej.

Uroczystość zakończyła się wspólnym obiadem.

O rzetelnej pracy absolwentów kursu świadczy fakt, że na 47 osób tylko 3 ukończyło kurs z wynikiem dostatecznym, podczas gdy pozostali otrzymali świadectwa z wynikiem dobrym i bardzo dobrym.

14 dni bezwzględnej aresztu za fałszywe zaalarmowanie pogotowia

Przed sądem starościńskim odpowiadał wczoraj Józef Korzycki (Drewnowska 46), który w swoim czasie będąc pijany zaalarmował pogotowie ubezpieczalni społecznej. Gdy przyjechał lekarz pogotowia Korzycki poprosił, aby go odwiózł do domu noclegowego.

Na wczorajszej rozprawie Korzycki tłumaczył się, że wezwał pogotowie, ponieważ bolała go silnie głowa.

W wyniku rozprawy Korzycki za fałszywe alarmowanie pogotowia skazany został na 14 dni bezwzględnej aresztu.

PUDER i KREM THO-RADIA ŹRÓDŁEM MŁODOŚCI CERY

Dziś rozpoczyna się akcja pomocy zimowej

Uruchomienie 7 bezpłatnych kuchni. — Zbiórka świąteczna na odzież dla najbiedniejszej dziatwy

Miejski obywatelski komitet pomocy zimowej bezrobotnym uruchamia z dniem dzisiejszym 7 kuchni, w których wydawane będą obiady najuboższej ludności.

Kuchnie te rozmieszczone zostaną w następujących punktach:

Kuchnia nr. 1 — Piekarska 30, nr. 2 — Młynarska 32, nr. 3 — św. Jerzego nr. 22, nr. 4 — Rembielińskiego 1-7, nr. 5 — Napiórkowskiego 62-64, nr. 6 — Rzgowska 7, nr. 7 — Dowborczyków 7.

Bezrobotni, korzystający dotychczas z zasiłków t. zw. „suchej żywności” z dniem 1 grudnia otrzymywać będą obiady. Sucha żywność nadal będą otrzymywały wyłącznie tylko te rodziny, w których liczebność przekracza 6 osób.

Po karty na otrzymanie obiadów jak również po talony żywnościowe zainteresowani bezrobotni winni się zgłaszać w godzinach od 8 rano do 15 w biurach rejestracji przy

ul. Cmentarnej 10 i Rzgowskiej 7. Zaznaczyć należy, iż kuchnia nr. 1 przy ul. Piekarskiej 30 i kuchnia nr. 4 przy ul. Rembielińskiego nr. 1-7 zostaną w dniu dzisiejszym poświęcone, jako nowootwarte. Uroczystość poświęcenia kuchni nr. 4 odbędzie się o godz. 11-ej, zaś kuchni nr. 1 o godz. 12-ej w poł.

Pociąg popularny do Zakopanego

W dniach od 4 do 9 grudnia r. b. idzie pociąg popularny z Łodzi do Zakopanego pod hasłem „Narciarze na szczyty” wg. następującego rozkładu jazdy:

Odejście ze st. Łódź - Fabryczna dn. 4.12 o godz. 19 m. 41; przyście do st. Zakopane dnia 5.12 o godz. 7 m. 07; odejście ze st. Zakopane dnia 8.12 o godz. 22 m. 15; przyście do st. Łódź - Fabryczna dn. 9.12 o godz. 8 m. 53.

Pociąg ten zestawiony będzie z wagonów pulmanowskich „turystrycznych” z miejscami numerowanymi do leżenia, wyposażonymi w miękkie materace i poduszeczki.

Oplata za przejazd w obie strony wynosi zł. 15 gr. 80.

W pociągu podczas jazdy sekretariat wycieczki przyjmować będzie zgłoszenia wraz z opłatą na udział w grupowych wycieczkach autobusami do Morskiego Oka i Doliny Kościeliskiej oraz zamówienia na kwatery w Zakopanem i ryczałtowe czterodniowe pobytu w pensjonatach z całkowitym utrzymaniem.

Uczestnicy pociągu popularnego, na podstawie karty kontrolnej będą mogli korzystać z przejazdów kolejką linową za opłatą zniżoną o 33 proc.

Karty kontrolne na ten pociąg są do nabycia w biurach podróży.

DOKTOR KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w W niedzielę i święta od 10-12

* Sekcja zbiorów obywatelskiego komitetu, która obradowała wczoraj pod przewodnictwem dyr. Wolczyńskiego, postanowiła przeprowadzić w najbliższych dniach zbiórkę świąteczną na odzież dla najbiedniejszej dziatwy łódzkiej. Zbiórka przeprowadzona zostanie w trzech terminach: 12 b. m. w lokalach zamkniętych, t. j. w teatrach, ki-

nach, kawiarniach itp. Następnie przeprowadzona zostanie zbiórka w przedsiębiorstwach i sprzedawane będą specjalne nalepki, wreszcie przeprowadzona zostanie kwesta uliczna.

W roku bieżącym komitet nie przeprowadzi zbiórki użytej odzieży, gdyż praktyka wykazała, że zbiórki takie nie dają zamierzonego celu.

KINO PALACE **Dziś premiera!**

Czołowe arcydzieło kinematografii austriackiej produkcji 1938 r.



BURGTHEATER

mistrzowskiej reżyserii **WILLY FORSTA**

twórcy „Maskarady” i „Niedokończony symfonii”

W rol. gł. słynni artyści wiedeńscy:

Olga Czechowa, Werner Krauss, Hans Moser, Hortensja Raky, Willi Eichberger

Początek seansów o 4-ej.

Robotnicy potępiają „ghetto lawkowe” Rezolucje zarządu głównego klasowego związku włóknarzy

W Łodzi odbyło się plenarne posiedzenie zarządu głównego zw. włókienniczego klasowego, na które przybyli delegaci z Warszawy, Pabianic, Zd. Woli, Żyrardowa, Bielska, Andrychowa i Częstochowy. Obradom przewodniczył b. poseł Antoni Szerkowski.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że związek przeprowadził ostatnio szereg akcji na terenie kraju, na skutek których płace w przemyśle zostały podwyższone od 10 do 12 procent. Podwyżki uzyskali robotnicy przemysłu wełnianego, lniarskiego, bawełnianego, jedwabniczego, lnianego - jutowego i pluszowego.

Następnie p. Walczak omówił ogólną sytuację w przemyśle, która jest wciąż ciężka. Robotnicy pracują po 3 i 4 dni w tygodniu, a w wielu fabrykach wynikają zatargi na tle nierespektowania umów zbiorowych. Następnie mówca podkreślił krytyczne położenie bezrobotnych i omówił sprawę zapowie dzianej zmiany w systemie ubezpieczeń społecznych, wskazując na to, że zmiany te w niczym nie poprawią sytuacji ubezpieczonych.

Ciekawe są dane, stwierdzające, iż wpływy ze składek w ciągu ostatniego półrocza znacznie wzrosły wskutek zwiększenia się kadr zorganizowanych robotników. Preliminowano 123 tys. zł., a wpłynęło 188,000 zł., z czego około 50 tys. wypłacono na zapomogi strajkowe.

Po przyjęciu sprawozdania, zarząd główny przyjął szereg rezolucji. Jedną z nich, zgodnie z uchwałą centr. komisji zw. zawodowych z 4 listopada r. b., postanawia nie brać udziału w radach tymczasowych w ubezpieczalniach społecznych i stwierdza, że poziom licznictwa kasowego stale się pogarsza, co wywołuje rozgorzenie w masach ubezpieczonych. Za tę gospodarkę robotnicy czynią winnymi rządy komisaryczne. Rezolucja domaga się w końcu przywrócenia władz autonomicznych w ubezpieczalniach i przeprowadzenia demokratycznych wyborów.

Dalsza rezolucja domaga się poprawy położenia bezrobotnych i ich rodzin przez podwyższenie wszelkich norm zasiłków doraźnych i ustawowych, wypłacanych bezrobotnym przez wstawienie do budżetu państwowego odpowiednich sum w formie nadzwyczajnych kredytów na pomoc ustawową doraźną bezrobotnym; wreszcie przez zapewnienie bezrobotnym pomocy lekarskiej, odzieżowej, opalowej i żywnościowej, oraz ogłoszenie maratorium komornianego dla pozostałych bez pracy.

Zarząd główny zw. włóknarzy przyjął także rezolucję w sprawie antysemityzmu treści następującej:

„Zarząd główny związku stwierdza, że wszelki uciśk narodowościowy i wszelka agitacja nacjonalistyczna i antysemityczna, zdążające do naruszenia równości obywateli, oraz do upokorzenia ich i prześladowania z powodu pochodzenia, rasy, narodowości, lub wyznania — jest sprzeczna z podstawami etyki ruchu robotniczego, który sobie stawia za cel pełne wyzolenie wszystkich ludzi pracy.

To też zebrani potępiają wszelki szowinizm narodowy i antysemityzm, jak i wszelki gwałt, czyniony nad ludnością innego pochodzenia. Zebrani protestują przeciwko ghetto lawkowemu i domagają się położenia kresu nagonce, uprawia-

nej przez obóz narodowy i młodzież obojczykowską.

Zebrani domagają się energicznej akcji ze strony władz państwowych w celu niedopusz-

czenia do powtórzenia się haniebnych napadów i pochody robotnicze, na młodzież robotniczą, idącą w jednych szeregach z oddziałami armii pol-

skiej”.

W końcu zarząd postanowił zwołać do Łodzi zjazd delegatów związku na 14 i 15 sierpnia 1938 r. (gl)

JULIAN FRYDMAN

prowizor farmacji

zmarł dnia 30-go listopada 1937 r., przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie Zwiok z Domu Przedpogrzebowego na ementarzu żydowskim odbędzie się dnia 1-go grudnia 1937 r. o godz. 2 po południu.

Pozostali w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Żona, Dzieci, Siostra i Rodzina

M. Szpigiel uniewinniony Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków oskarżenia

Drugi dzień procesu M. W. Szpigla, przemysłowca łódzkiego, oskarżonego o kradzież energii elektrycznej, rozpoczął się od uzupełnienia przewodu sądowego dokumentami, złożonymi przez strony, poczym dokonano szczegółowych oględzin liczników, które załączone zostały, jako dowody rzeczowe.

Przedstawiciel Elektrowni, p. Romanowski, demonstrował sposób cofania liczydeł, odpowiadając jednocześnie fachowo na pytania zadawane przez strony.

Po zamknięciu przewodu sądowego, przewodniczący udzielił głosu prok. Kopeczyńskiemu. Sprawa niniejsza — mówi przedstawiciel oskarżenia — ma kulisy i marginesy. Aby wejść w te kulisy, trzeba wrócić do umorzonych w swoim czasie sprawy przeciwko młodszemu Szpigłowi i Olszerowi, oskarżonym o szantaż. Tu znajdzie się istna kopalnia materiału dla kryminologa.

Dziewięć osób, które w związku z tą umorzoną sprawą znalazły się w odosobnieniu, które rzuciły przez długi czas wzajemnie na siebie najróżniejsze oskarżenia, to galeria typów i charakterów, które trzeba poznać, aby móc obiektywnie spojrzeć na toczyący się proces. Ów świadek obrony, który przed sądem nie zaważał się powiedzieć, że tylko dlatego odmówił denuncjowania kupców, ponieważ nie dano mu pieniędzy, należy właśnie do aktorów umorzonego dochodzenia.

Umorzonego, bowiem w powodzi wzajemnych oskarżeń, nie konkretnego ustalić nie można było.

Przyznaje, że i do świadka oskarżenia, Marka Szpigla, nie poczułem sympatii i gdybym tylko na jego zeznaniach miał zbudować akt oskarżenia i tę sprawę umorzyłbym. Ale znalazł się Bruner.

Ten który robił plomby i który miał drut kupować.

Jego zeznania wraz z zestawieniem Elektrowni, oświadczenia mi Marka Szpigla i poszlakami w rodzaju plombowni i kwasu stworzyły solidne bazy pod akt oskarżenia przeciwko M. W. Szpigłowi. Szpigiel — ciągnie prokurator — to przestępca nieszyblonowy, to człowiek, który umiał zastawiać pułapki na żywych ludzi, umiał znaleźć niezwykle sposób pomnażania majątku. I dlatego wnoszę o surowe ukaranie go więzieniem i grzywną, ponie-

waż działał z niskich pobudek. Grzywną nie niższą, niż 50 tys. złotych, ponieważ jest człowiekiem bogatym. Ponadto wnoszę o pozbawienie go praw honorowych i obywatelskich.

Z powodów cywilnych jako pierwszy przemawiał adwokat Szezech.

— Mówiło się tu o „skubaniu” — zaczyna mówca — ale pierwszym „skubaczem” jest właśnie oskarżony. On to „skubał” skarb państwa, nieprawdząc ksiązek handlowych, on „skubał” ubezpieczalnię, nie meldując swoich pracowników, on wreszcie „skubał” Elektrownię.

Jego kradzież, to kradzież artystyczna,

dokonywana przez wiele lat, przy pomocy narzędzi, przez siebie skonstruowanych. I ja nie mam zamiaru gloryfikować szwagra oskarżonego, rozumiem, że jego postępek nie jest piękny. Ale trudno, dzięki niemu wykryte zostało wielkie przestępstwo.

Dowody i poszlaki mówią jasno o winie oskarżonego, cyfry i zestawienia wskazują wyraźnie, że po wykryciu nadużyć spożycie energii elektrycznej u Szpigla wzrosło, przed tym wiegły były manipulacje. Wnoszę o ukaranie oskarżonego i przyznanie powództwa w wysokości 100,000 złotych na rzecz Elektrowni.

Z kolei zabrał głos drugi przedstawiciel powództwa, adw. Puppe.

Mówca omawia cywilną stronę procesu, udowadnia racjonalność powództwa, cytując cyfry i daty, wskazuje, że fabryka oskarżonego pracowała regularnie i to przeciętnie na dwie zmiany. W kwintesencji prosi o przyznanie Elektrowni 100 tys. zł., jako wynagrodzenia za straty ponie-

sione przez manipulacje M. W. Szpigla.

Przewodniczący udziela teraz głosu obronie. Jako pierwszy przemawia adw. Delnitz. Mówi o genezie procesu, wskazuje, iż wyrósł on na podłożu zemsty osobistej. Młodszy Szpigiel został zwolniony z pracy, ponieważ trudnił się denuncjatorstwem klientów swego szwagra, a z zemsty i chęci uzyskania pieniędzy oskarżył go przed Elektrownią. Dostał 2 tysiące złotych i teraz czeka na większą kwotę. Czeką na nią również Olszer, współautor planu zdobycia pieniędzy.

Mówca charakteryzuje następnie

zeznanie Marka Szpigla i udawadnia ich kłamliwość, wskazując, iż nie było potrzeby zmieniać plomb na licznikach w fabryce, ponieważ datowały się one jeszcze z okresu, gdy urząd miar i wag nie legalizował ich.

Następnie obrońca cytuje z rejestru karnego szereg notowań i kar drugiego świadka oskarżenia, Olszera. Jeżeli chodzi o Brunera, to kłamie on — mówi adw. Delnitz — od początku do końca, kłamie, że robił matryce do plomb,

ponieważ w tym czasie, gdy był w Zduńskiej Woli, plomby takie nie mogły być potrzebne oskarżonemu, kłamie, mówiąc, iż widział swoje plomby na liczniku, ponieważ wogóle nie mógł ich doirzeć. W zakończeniu obrońca wskazuje na ekspertyzę, która dała wynik pozytywny dla oskarżonego i wnoszą o uniewinnienie i oddalenie powództwa.

Jako ostatni wreszcie przemawia adw. Forelle.

Na wstępie polemizuje z prokuratorem i dowodami cywilnymi, stwierdzając, iż oskarżony nie może odpowiadać za ku-

Uzupełniający kurs dla pielęgniarek miejskich

Dzisiaj o godz. 18-ej odbędzie się uroczyste otwarcie uzupełniającego kursu dla pielęgniarek, zatrudnionych w zakładach, instytucjach i szpitalach zarządu miejskiego w Łodzi. Kurs prowadzony będzie na terenie szpitala Anny Maryi.

Na uroczystość otwarcia kursu przybędą przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, oraz organizacji lekarskich.

Pielęgniarki miejskie poddane zostaną dodatkowemu przeszkoleniu w związku z nowymi przepisami, wymagającymi od nich fachowych kwalifikacji.

BOY-ZELEŃSKI W FILHARMONII

Odczyt Boya-Zeleńskiego jest zawsze przedmiotem zainteresowania publiczności. Zeleński będzie mówił tym razem o „Pietyzmie i niedyskrecji w literaturze”. Odczyt odbędzie się jutro, w czwartek o godz. 20.45 w filharmonii.

lisy i marginesy innych spraw, a żaden przepis prawa cywilnego nie obarcza odpowiedzialnością

człowieka niewinnego, przeciwko któremu niema dowodów.

— Ze skreślalni przędzy stworzono skreślalnę prądów, która zelektryzowała Elektrownię — konkluduje obrońca.

Następnie mówca udawadnia na podstawie danych Elektrowni, że liczniki, które były zainstalowane u Szpigla, miały cechy rejestracyjne autentyczne, co w zestawieniu z obalonymi zeznaniami świadków oskarżenia stwarza dostateczne dowody niewinności oskarżonego.

— W tej sprawie — kończy obrońca — są dowody, że niema żadnych dowodów. Olszer i młodszy Szpigiel wykombinowali licznik własnego pomysłu,

który wystukał im wynagrodzenie. Sądzę, że plombą na ten licznik będzie wyrok uniewinniający.

Po replice prokuratora i kontrreplie adw. Delniza, sąd udał się na naradę.

O godz. 3,30 zapadł wyrok, mocą którego M. W. Szpigiel został uniewinniony, a powództwo odrzucone.

W motywach sąd zaznaczył, iż w sprawie brak dostatecznych dowodów winy oskarżonego. To co mogło wystarczyć policji dla wszczęcia dochodzenia, nie wystarczy do wyroku skazującego. Sąd stoi ra stanowisku, że jedynym pośrednikiem między elektrownią, a konsumentem może być licznik, należy życie działający i odpowiednio opłombowany.

Ponieważ, wbrew twierdzeniu prokuratora, nie można przejść do porządku dziennego nad wynikami ekspertyzy plomb, trzeba uznać, że liczniki zainstalowane w fabryce Szpigla były autentyczne.

Ponieważ jednocześnie ustalono, że oskarżony nie miał potrzeby fałszować plomb, gdyż nie posiadały one cech rejestracyjnych, a zeznanie Brunera, że widział swoje plomby, są mało prawdopodobne, wira oskarżonego nie została udowodniona. Jednocześnie obliczenia Elektrowni, oparte na zeznaniach Marka Szpigla, uznać trzeba za iluzoryczne i odrzucić.

Po ogłoszeniu motywów, prokurator zapowiedział wniesienie apelacji.

Włamanie do biblioteki

Kradzież książek wartości 500 złotych

Komenda policji powiatowej powiadomiona została, iż we wsi Kazimierz pod Łodzią dokonano włamania do biblioteki miejscowej szkoły powszechnej.

Złoczyńcy skradli większą ilość książek wartości około 500 złotych.

Z mieszkania Krzysztofa Ruszewskiego (Radwańska 27) skradziono garderobę wartości 200 zł.

Przy biegu ulic Sienkiewicza i Świętokrzyskiej skradziono rury studniarskie, wartości 300 złotych.

Napiętnowane kłamstwa „Ore-downnika”

Za szerzenie bajek o subsydiowaniu P. P. S.-u przez przemysłowca p. Oskara Kona

redaktor odpowiedzialny L. Trela skazany na 2 tygodnie bezwzględego aresztu

W okresie poprzedzającym ostatnie wybory do rady miejskiej w Łodzi, ukazał się w „Ore-downniku” artykuł p. t. „Za czyje pieniądze? — Z łódzkiego podwórka socjalistycznego”.

Treścią tego artykułu poczuły się dotknięte naczelne władze PPS-u łódzkiego, które wytoczyły proces redaktorowi odpowiedzialnemu „Ore-downnika” Leonowi Trela o zniesławienie. Oskarżyciele uważali, że artykuł miał na celu poniżenie PPS-u w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania, niezbędnego dla działalności wśród szerokich sfer społeczeństwa, a głównie mas robotniczych.

Za zniesławiające uznano dwa ustępy artykułu, które mówiły, że największy kapitalista łódzki p. Oskar Kon ufundował dzielnicę widzewskiej PPS sztandar partyjny, a ponadto udziela PPS-owi na Widzewie bezpłatnego lokalu w swoich zabudowaniach.

Władze dzielnicy widzewskiej PPS-u wystąpiły do OKRPPS z wnioskiem o pociągnięcie „Ore-downnika” do odpowiedzialności karnej za zniesławienie i wczoraj proces ten odbył się w sądzie okręgowym w Łodzi.

Przewodniczył sędzia Niklewski. Z ramienia OKRPPS oskarżenie popierał adw. Loos, bronił oskarżonego Trela adw. Kowalski.

W stylu „Ore-downnika”

Oskarżony TRELA nie przyznał się do winy, aczkolwiek stwierdził, iż przed wydrukowaniem artykułu Kazimierczaka czytał.

Było to — mówi oskarżony — w swoistym stylu „Ore-downnika” — w okresie walk wyborczych, kiedy codziennie prasa żydowska i socjalistyczna napadała na moich kolegów partyjnych i na pismo, które reprezentuje. Nie sądzę, aby artykuł był dla PPS-u obraźliwy, bo przecież wiadomo, że PPS idzie ręką w rękę z żydami, że ich doktryna polityczna zrodziła się z żydowskiego ducha. Najlepszym dowodem moich twierdzeń jest to naprzykład, że PPS reprezentowany jest dziś przez adwokata — żyda...

Przewodniczący: To oświadczenie proszę dokładnie zaprotokółować. Oskarżonego apominam, że nie wolno mu wyrażać się niewłaściwie pod adresem pana adwokata. Za takie odczewanie się będą kary...

W dalszym ciągu oskarżony stwierdza, iż miał zaufanie do autora artykułu, a wiadomości w nim zawartych nie sprawdzał.

Adw. Loos: Proszę sąd o przepytanie oskarżonego na temat jego dotychczasowej karalności.

Oskarżony: Mam kilka spraw w toku... Jeden wyrok prawomocny z art. 255 (zniesławienie).

Adw. Loos: Proszę o stwierdzenie na podstawie rejestru, że oskarżony źle informuje sąd i że ukarany został dwoma tygodniami aresztu za zniesławienie adw. Moszkowskiego, a w innej sprawie na 4 miesiące aresztu. Oba te wyroki są prawomocne...

Przewodniczący zarządza sprawdzenie rejestru.

Następnie adw. Kowalski składa wniosek o sprawdzenie, czy podpisani pod aktem oskarżenia mają legitymację do występowania w imieniu władz PPS-u.

Przewodniczący konstatuje, że podpisani są: przewodniczący OKRPPS p. Chodyński i sekretarz p. Wachowicz.

Adw. Loos komunikuje, że p. Wachowicz znajduje się na sali i może udowodnić swoją legitymację. Jednocześnie stwierdza, dla uniknięcia niepotrzebnych dygresji w

procesie, że za zniesławiający uważa PPS nie ustęp, który mówi o ofiarowaniu dzielnicy widzewskiej sztandaru i bezpłatnego lokalu przez żyda O. Kona, lecz „przez największego kapitalistę H. Kona”.

Sąd przystępuje do zbadania świadków.

Sztandar i lokal

Jako pierwszy zeznaje EDWARD KRAUZE, przewodniczący dzielnicy widzewskiej PPS-u. Na pytania przewodniczącego, świadek stwierdza kategorycznie, iż PPS wynajmuje na Widzewie lokal w domu czynszowym, należącym do Widzewskiej Manufaktury, za który płaci regularnie komorne. Sztandar partyjny tej dzielnicy pochodzi jeszcze z roku 1917.

Przew.: Czy świadek słyszał o sztandarze ufundowanym przez Widzewską Manufakturę?

Świadek: Nie, takiego sztandaru nie ma. PPS wależy Oskara Kona jako kapitalistę!...

Przew.: Czy robotnicy Widzewskiej Manufaktury nie posiadają swojego sztandaru?

Św.: Mają swój sztandar, pod którym demonstrują, a który zakupiony został ze składek robotniczych, niezależnie od partii.

Przew.: Czy w dzielnicy widzewskiej uważano artykuł „Ore-downnika” za uwłaczający?

Św.: Bezwzględnie! Chodziło o walkę wyborczą, chcieli nas złożyć dzieć w masach. To już nie poraz pierwszy...

Adw. Loos: Czy dzielnica widzewska podlega OKR-owi?

Św.: Tak jest. Myślimy się zwrócić do OKR-u o wytoczenie skargi sądowej.

Adw. Loos okazuje świadkowi plik kwitów za komorne, a gdy ten stwierdza ich autentyczność, prosi o załączenie ich do akt sprawy.

Przewodniczący przychylił się do wniosku.

W dalszym ciągu świadek stwierdza, że lokal na Widzewie zajmuje PPS już od lat 20-tu.

Adw. Kowalski: Czy wyście ten lokal wynajęli od Oskara Kona, czy jeszcze od Kunitzera (dawny właściciel fabryki widzewskiej)? A może dlatego tam wynajęliście, że się Oskar Kon sprowadził na Widzew?

Św.: Nie na ten temat nie powiem, bo nie wiem...

Adw. Loos: Czy 20 lat temu PPS była organizacją legalną?

Św.: Nie, konspirowała się w podziemiach.

Adw. Loos: Czy świadek wie, co miało się w tym lokalu przed oficjalnym usadowieniem się dzielnicy widzewskiej PPS-u?

Św.: Tam była widzewska herbariarnia, zakonspirowane miejsce spotkań socjalistów.

Adw. Loos: A więc nie dlatego że na Widzew przyszedł Oskar Kon, tylko dlatego, że Polska przyszła, powstał tam lokal partii.

Echa wyborów do rady miejskiej

Następnie zeznaje ŚW. KRAWCZYK, sekretarz dzielnicy widzewskiej PPS-u.

Stwierdza, że artykuł zawiera świadomy fałsz, bowiem zawsze i regularnie płacono za komorne, a sztandary ufundowane zostały ze składek partyjnych. Historyczny sztandar dzielnicy widzewskiej datuje się z 1917 roku i jest symbolem walk robotniczych.

Adw. Kowalski: Czy pan jest katolikiem?

Św.: Tak jest.

Adw. Kowalski: Praktykującej?

Św.: Nie, nie praktykuję!

Adw. Kowalski: Czy dużo jest żydów w dzielnicy widzewskiej PPS-u?

Przew.: Cóż te pytania mają wspólnego ze sprawą?

Adw. Kowalski: Dla mnie są bardzo ważne, ja mam pewne dowody!

Św.: Bardzo mało żydów; to jest wybitnie polska dzielnica robotnicza.

Adw. Kowalski: A w innych dzielnicach jest dużo żydów?

Św.: Nie wiem!...

Adw. Kowalski: A czy u wasze więcej żydzi chodzili?

Przew.: Uchyliam to pytanie! To nie ma nic wspólnego ze sprawą, proszę się ograniczyć do konkretnych zarzutów oskarżenia.

Adw. Kowalski: Niech świadek powie, czy dużo żydów głosowało na listy socjalistyczne przy wyborach do rady miejskiej?

Przew.: Czy głosowanie było jawne, czy tajne, panie adwokat?

Adw. Kowalski: A czy czytał pan artykuł Niedziałkowskiego, który sam przyznaje, że łódzcy kapitaliści — żydzi głosowali za PPS?

Św.: Nie, nie czytałem!...

Adw. Kowalski: A czy do waszego lokalu przychodziło dużo żydów?...

Przew.: Uchyliam to pytanie!

Adw. Loos: Ja mógłbym się spytać, czy dużo żydów przychodziło do Chrześcijańskiego Domu Odzieżowego?...

„Pytania”

adw. Kowalskiego

Następny świadek WALCZAK, sekretarz dzielnicy widzewskiej, potwierdza zarzuty oskarżenia, a następnie znów odpowiadać musi na całą serię pytań obrońcy, który z uporem maniaka, stara się wykołować przewód sądowy i przerzucić sprawę o zniesławienie na mętne wody demagogii partyjnej.

Adw. Kowalski: Czy OKRPPS dawał pieniądze dzielnicy widzewskiej na zebrania, wiece, atłas itd.?

Św.: Odwrótnie, dzielnice wpłacają pieniądze do OKR-u.

Adw. Kowalski: Czy nie płaciliście Niedziałkowskiemu za przejazd z Warszawy?

Św.: Niedziałkowski wogóle nie był na Widzewie!...

Adw. Kowalski: A Barlicki?

Św.: Barlicki też nie!...

Adw. Kowalski: No to nie mam więcej pytań!...

Jasne... jak istnienie Ameryki

Skończył zeznaje autor oszczerczego artykułu, KAZIMIERCZAK.

Stwierdza, że materiał do artykułu dostarczyli mu ludzie, z którymi miał kontakt w okresie pracy przedwyborczej, kiedy to otrzymał ze Str. Narodowego polecenie działania na terenie Widzewa. Swoich informatorów nie może zdradzić, ponieważ obawia się jakichś represji w stosunku do nich.

Przew.: Na czym polegały te informacje, co mówiono?

Św.: Ktoś, kto był przedtym w PPS-ie, a potem przeszedł do nas, mówił mi, że Oskar Kon ufundował sztandar, dawał lokal i pieniądze na PPS-u.

Przew.: I świadek w to tak uwierzył, bez sprawdzania?

Św.: To było dla mnie takie jasne, jak np. to, że istnieje Ameryka, choć tam nigdy nie byłem.

Przew.: Istnienie Ameryki zostało stwierdzone już dość dawno i to przez wiele osób.

Adw. Kowalski: Czy Widzewska Manufaktura stosowała jakieś represje wobec członków Str. Narodowego?

Św.: Tak, były takie wypadki.

Nie chce odpowiadać adwokatowi

Adw. Loos: Może świadek wymieni jakieś nazwisko?

Św.: Proszę sądu! Ja z zasady nie mogę odpowiadać żydowi!

Przew.: Świadek odpowiada sądowi. Uprowadzam, że w ten sposób odzywać się nie wolno. Jeżeli jeszcze raz to się powtórzy, to świadka ukarzę!

Św.: Nie pamiętam żadnego nazwiska.

Adw. Loos: Czy świadek otrzymał jakieś fundusze na prowadzenie akcji na Widzewie?

Adw. Kowalski: Proszę sąd o uchylenie tego pytania. Pan przewodniczący sam zauważył, że tu się nie sądzi ani PPS-u ani Str. Narodowego, ale oskarżonego Trela.

Przew.: W sądzie strony są traktowane jednakowo. Na takie samo pytanie odpowiedział świadek oskarżenia, więc i ten odpowie.

Św.: Dostałem pieniądze na atłas i ulotki.

Adw. Loos: A czy Niemcy dawali pieniądze na akcje Str. Narodowego?

Św.: Nie wiem!...

Adw. Kowalski: Czy świadek słyszał, że żydzi zbierali pieniądze na wybory dla PPS-u.

Św.: Tak w Kaliszu!...

Przew.: Nam chodzi o to co było w Łodzi, a nie w Kaliszu.

Św.: W Łodzi też!...

Adw. Loos: Proszę przytoczyć nazwiska!...

Św.: Ja nie pamiętam!...

Zeznanie prez. Oskara Kona

Jako ostatni świadek zeznaje OSKAR KON, prezes rady i główny akcjonariusz Widzewskiej Manufaktury, powołany przez adw. Kowalskiego dla przeprowadzenia do wodu prawdy. O. Kon stwierdza, że dopiero niedawno dowiedział się, że w jednym z licznych domów fabrycznych znajdują się lokal PPS-u. O sztandarze nie wie; nie pozostaje w kontakcie z żadną partią. O ile mu wiadomo, PPS płaci regularnie normalne komorne, bez żadnych ulg, na ręce gospodarza domów fabrycznych.

Adw. Kowalski: Czy pan należy do loży Bnej - Brith?

Św.: Tak jest, należę.

Adw. Kowalski: Pan jest prezesem?

Św.: Obecnie nie. Byłem pierwszym prezesem. Teraz jest nim dr. Schweiß.

Adw. Kowalski: A ile płaci pan składek na Bnej - Brith?

Przew.: Uchyliam to pytanie, to nie ma żadnego związku!

Adw. Kowalski: To ma związek, dostarczę na to dowodów później. Twierdzą, że loże subsydują ruch lewicowy w Polsce.

Adw. Kowalski (zwracając się do świadka): Jakże są cele Bnej-Brith?

Św.: Pomagać i wspierać potrzebujących pomocy, bez różnicy wyznania i przekonań politycznych. U nas nikt nie pyta się o wyznanie!...

Adw. Kowalski: Czy wiadomo panu, że dr. Schweiß przystąpił do Frontu Demokratycznego?

Św.: Nie, nie wiem!...

Adw. Kowalski: Czy do Bnej - Brith należą robotnicy?

Św.: Nie. Przemysłowcy, lekarze, inżynierowie!...

Adw. Kowalski: A socjaliści też należą do Bnej - Brith?

Św.: Mówiłem już, że u nas nie ma polityki.

Adw. Kowalski: Proszę sądu, ja twierdzą, że loże masonskie są ze

sobą w kontakcie. Bnej - Brith ma wiele „sióstr”, które finansują ruchy lewicowe, a głównie socjalizm i komunizm... (To oświadczenie wywołuje wesołość na sali).

Przew.: Pan może twierdzić, ale co to ma wspólnego ze sprawą. Proszę się ograniczyć do ram procesu.

Adw. Kowalski: Jakiego pan jest wyznania i jak panu na imię?

Św.: Jestem wyznania mojżeszowego, a na imię mi Oskar.

Adw. Kowalski: Oskar, nie Usher?

Św.: W roku 1910 zmieniłem urzędowo imię i tak brzmi ono teraz w paszporcie.

Adw. Kowalski: Pan zmienił imię, dobrze. A jak się nazywa ten gospodarz, co inkasował komorne od PPS-u?

Św.: Bornstein.

Adw. Kowalski: To żyd, oczywiście?

Św.: Nie, katolik.

Adw. Kowalski: No to był żyd? Znienim wyznanie, czy tak?

Św.: Nie wiem. Wiem, że jest katolikiem.

Adw. Kowalski: Maks Kon — to pański syn, czy tak?

Św.: Tak.

Adw. Kowalski: A czy to prawda, że pański syn chodził do chętru?

Przew.: Uchyliam to pytanie, to znów nie ma nic wspólnego ze sprawą.

Na wniosek adw. Kowalskiego, po zeznaniach Oskara Kona, powtórnym zeznaje świadek KRAUZE, któremu obrona zadaje kilka pytań dotyczących radnego Zdziechowskiego.

Po przesłuchaniu tego świadka, adw. Kowalski zgłasza wniosek o przerwanie rozprawy i zawezwanie w charakterze świadków: asp. Bryłaka na okoliczność, iż PPS działa ręką w rękę z komunistami i żydami, oraz Marię Pieńkowską, z Warszawy, która ma udowodnić, że Bnej - Brith i inne loże są na usługach ruchu lewicowego w Polsce.

Sąd odrzuca ten wniosek, a następnie odczytuje z dostarczonego rejestru, że istotnie oskarżony Trela był skazany dwukrotnie: na 2 tygodnie i 4 miesiące aresztu, oraz grzywny pieniężne.

Wyrok

Po zamknięciu przewodu sądowego, zabrał głos ADW. LOOS, który w kilku słowach popiera oskarżenie, stwierdzając, że wina jest bezsporna, a dowód prawdy nie został przeprowadzony.

ADW. KOWALSKI, w dłuższych, mętnych wywodach, odmieniając we wszystkich przypadkach słowo „żyd”, starał się dowieść, że klient jego działał z pobudek wyższych.

Po krótkiej replice adw. Loosa, sąd udał się na naradę, po której wyniósł

WYROK SKAZUJĄCY LEONA TRELA NA 2 TYGODNIE BEZWZGLĘDNEGO ARRESZTU.

W ustnych motywach sąd uznał, że walczyć oszczerstwem nie wolno, że ostrzem swym trafia ono nie tylko tego, przeciwko któremu jest skierowane, ale i tego, kto je rzuca; że takie metody walk politycznych obniżają tylko poziom życia społecznego i godne są napiętnowania.

Wina oskarżonego została bezspornie udowodniona, dowód prawdy nie został przeprowadzony. W tych warunkach wyrok skazujący jest prostą konsekwencją przewodu sądowego.

Pożyczki zagraniczne

Fachowa prasa angielska rozważa ostatnio bardzo ciekawym, a zarazem aktualnym problemem, jakim jest udzielanie pożyczek zagranicznych.

W dyskusji bowiem, jaka się wzięła na ten temat, rozważane są wady i zalety pożyczek zagranicznych tak pod kątem widzenia wierzyciela, jak i dłużnika.

Jeżeli chodzi o kraje dłużnicze, to jakkolwiek trudno jest negocjować zbawienny wpływ kapitałów zagranicznych na rozwój gospodarczy kraju, jednakże z drugiej strony, kraj dłużniczy, celem spłaty odsetek i rat musi być przy gotowy na zwiększenie swego eksportu i to za wszelką cenę.

Nie każdy wierzyciel w obecnym okresie pozwala kompensować odsetki eksportem. Przeciwnie, wielu wierzycieli domaga się złota, co staje się przyczyną całego szeregu komplikacji gospodarczych - politycznych.

Równocześnie w dyskusji podniesione zostały ujemne strony udzielania pożyczek zagranicy dla kraju wierzycielskiego. Co prawda wszyscy przyznają, iż wypożyczanie kapitałów, zwłaszcza za wysokim oprocentowaniem, jest przedsięwzięciem bardzo dochodowym, niemal że bez ryzyka i pracy. Z drugiej jednak strony kraj wierzycielski, przez wypożyczanie kapitałów zaniedbuje niektóre, zwłaszcza mniej rentowne, gałęzie własnego gospodarstwa. Tak np. Anglia, przez udzielanie pożyczek zaniedbuje swoje rolnictwo, gdyż importowane płody rolne, którym kraje dłużnicze spłacają odsetki, kalkulują się znacznie taniej.

Objektywnie jednak rozważając, cała ta dyskusja toczy się na niewłaściwej płaszczyźnie. Nie można bowiem odseparować problemu ruchu kapitałów od ruchu towarów. O ile wyznajemy zasadę przyciągania obcych kapitałów, to nie dlatego, że bez tych kapitałów nie można się obejść. Teoretycznie bowiem państwo może stworzyć kapitały zastępcze, jak to widzi my w Niemczech, ale kapitał pożyczony w kraju bogatym jest tańszy od rodzimego i potrafi w szybkim tempie zintensyfikować gospodarstwo.

To samo rozumowanie należy zastosować w odniesieniu do importu do krajów wierzycielskich. Wprawdzie importowane artykuły mogłyby być przy większym nakładzie kapitałów wyrabiane w kraju, koszt ich produkcji byłby jednak wyższy, niż w krajach dłużniczych, co spowodowałoby wzrost kosztów utrzymania, a tym samym kurczenie się siły nabywczej. — Np. w Anglii wpływ z dywidend i odsetek zagranicznych wynosi 4 funty na głowę ludności. — Wpływ zaś z tych sum, gdyby zostały zainwestowane w rolnictwie, napewno nie przekroczyłyby 2 funtów, a więc o 50 proc. mniej.

Dlatego też należy z dyskusji tej wyciągnąć wniosek, iż nie domaganie, które towarzyszą procesom donowy kapitałów zagranicznych, w zupełności można wyeliminować przy porzuceniu kosztownej autarkii.

LECZNICA
ze stałymi iózkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło
i drogi oddechowe
Gabinet Rentgena,
dla prześwietlań i zdjęć
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9-3 i 5.30-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Wezwanie na miasto.

Ulgi przy nabywaniu patentów

Półroczne świadectwa przemysłowe dla przedsiębiorstw handlowych. — Ulgi indywidualne dla przemysłu. — Terminy składania podań przez firmy, uruchamiane w roku 1938

Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie w sprawie ulg, przy usługujących płatnikom w związku z nabywaniem świadectw przemysłowych na r. 1938.

Zarządzenie to obejmuje zarówno ulgi z urzędu, jak i ulgi indywidualne, które mogą być uzyskane przez płatników na podania, wnoszone do władz skarbowych.

W stosunku do obowiązujących w roku bież. ulg w świadectwach przemysłowych, ulgi przyznane na r. 1938 zostały dla niektórych rodzajów przedsiębiorstw znacznie rozszerzone.

Dla licznej grupy przedsiębiorstw handlu towarowego przewidziana została nowa ulga z urzędu. Polega ona na tym, iż tego rodzaju przedsiębiorstwa zaliczone w myśl ustawy o podatku przemysłowym do kat. II przedsiębiorstw handlowych, mogą być w roku 1938 prowadzone na podstawie półrocznego (za cenę półrocznego) świadectwa przemysłowego kat. II-ej przedsiębiorstw handlowych. — Jeżeli wysokość ustalonych na r. 1936 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 100 tys. zł.

Szereg nowych ulg dotyczy m. in. również przedsiębiorstw kinematograficznych, oraz przedsięwzięć produkujących polskie filmy pełnoprogramowe i krótkometrażowe.

Poza ulgami przyznanymi przez ministerstwo skarbu z urzędu, poszczególne przedsiębiorstwa mają możliwość uzyskania ulg indywidualnych na podstawie podań, wnoszonych do właściwych urzędów skarbowych. Do przyznawania tego rodzaju ulg upoważnione zostały w najszerszym zakresie izby skarbowe. Urzędy skarbowe uprawnione są m. in. do zezwalania przedsiębiorstwom przemysłowym kategorii 6-ej i 7-ej na dodatkowe zatrudnienie robotników w okresie 60 dni ponad normy ulgowe, ustalone w okólniku. Przedsiębiorstwo prowadzone na podstawie świadectwa

przemysłowego kat. 6-ej może mianowicie dodatkowo zatrudnić w okresie do 60 dni przy fabrykacji ręcznej 5-ciu robotników, a przy stosowaniu silników mechanicznych 3 robotników. Natomiast przedsiębiorstwo, prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego kat. 7-ej — przy fabrykacji ręcznej 3-eh robotników, zaś przy stosowaniu silników mechanicznych 2 robotników.

Termin wnoszenia podań o ulgi indywidualne w świadectwach przemysłowych na rok 1938 wyznaczony został do 31 grudnia b. roku włącznie. O ile chodzi o przedsiębiorstwa uruchamiane w 1938 roku lub wykonywane sezonowo w 1938 r., podania o ulgi należy wnieść do dni czterdnastu po uruchomieniu (rozpoczęciu) wykonywania przedsiębiorstwa lub zajęcia przemysłowego.

Podania powinny być wnoszone do właściwego urzędu skarbowego.

Postanowienia izb skarbo-

wych na wniesione do dnia 31 grudnia 1937 r. podania o ulgi powinny być wydane i doręczone płatnikom w terminie do 1 maja 1938 roku. Postanowienia urzędów skarbowych na wniesione do dnia 31 grudnia 1937 r. podania o ulgi — w terminie do 1 kwietnia 1938 r.

Na podania o ulgi w świadectwach przemysłowych dla przedsiębiorstw uruchamianych lub wykonywanych sezonowo w roku 1938 izba skarbową powinna wydać postanowienie i doręczyć je płatnikom w terminie 10 tygodni od daty złożenia podania, natomiast urzędy skarbowe w terminie 8 tygodni od daty złożenia podania.

Zarządzenie min. skarbu przewiduje, iż w razie niewydziania lub doręczenia postanowienia w podanych powyżej terminach, uważa się wyrażoną w podaniu prośbę za uwzględnioną całkowicie, jeżeli uprawniona do jej przyznania jest izba skarbową lub też za uwzględnioną w granicach najwyższej ulgi indywidual-

alnej, przewidzianej dla danego rodzaju przedsiębiorstw, jeżeli chodzi o uprawnienia, przewidziane w okólniku dla urzędów skarbowych.

Podania złożone po tym terminie pozostawione będą bez rozpatrzenia, o czym urząd skarbowy zawiadomi płatnika pisemnie.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niedużych. Notowano: Amsterdam 293,25, Bruksela 89,75, Helsingfors 11,63, Kopenhaga 117,55, Londyn 26,34, Nowy Jork 5,27, Nowy Jork - kabel 5,27,50, Oslo 132,25, Paryż 17,94, Praga 18,58, Sztokholm 135,70, Zurych 122. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,24,50, floreny holenderskie 292,25 franki francuskie 17,69, szwajcarskie 121,50, belgi belgijskie 89,50 funty angielskie 26,25, palestyńskie 26, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 16,70, duńskie 117, norweskie 131,60, szwedzkie 135,05, liry włoskie 21, sztyngli austriackie 98, marki fińskie 11,25, marki niemieckie 114, niemieckie srebrne 117.

AKCJE.
Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego Notowano: Bank Polski 107,75, Węgiel 24,75 — 25, Lilpopy 53,50 — 53,75, Norblin 64, Starachowice 29,75 — 30.

PAPIERY PROCENTOWE.
Dla papierów procentowych tendencja była zwykła, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna i 5 proc. Warszawy z r. 1933. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 74, seria 85 — 85,50, II em. 78, seria 84,50, 4 proc. dolarowa 40, 4 proc. konsolidacyjna 61, drobne odcinki 59,75 — 60, 4 i pół proc. wewnętrzna 57,75, drobne odcinki 57,13, 8 proc. budowlane BGK I em. 93, 4 i pół proc. obligacje Banku Akceptacyjnego 100, 4 i pół proc. ziemskie 57,25, 5 proc. Warszawy stare 65,50, 5 proc. Warszawy z r. 1933 64 — 64,63 — 64,25, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 64, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 58, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. 65,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

| | | |
|------------------------|----------|-------|
| | sprzedaż | kupno |
| Inwestycyjna I em. | 74,00 | 73,75 |
| Inwestycyjna II em. | 73,00 | 72,75 |
| Konsolidac. gr. | 60,75 | 60,50 |
| Konsolidac. dr. | 59,75 | 59,50 |
| Dolarówka | 40,25 | 40,00 |
| Wewnętrzna | 57,75 | 57,50 |
| Konwersyjna | 63,25 | 63,00 |
| 4 i pół proc. ziem. | 58,00 | 57,75 |
| 4 i pół proc. Łodzi | 56,25 | 56,00 |
| 4 i pół pr. Łodzi s. X | 54,00 | 53,50 |
| 5 proc. obl. Łodzi | 54,00 | 53,50 |
| 6 proc. obl. Łodzi | 56,00 | 55,75 |

Tendencja mocna.

GIEŁDA ZBOŻOWA.
Jęczmień przem. 20,25 — 20,75
Jęczmień brow. 21,50 — 22,25
Owies trans. 23,25
Otręby pszen. trans. 15,25
Makuch lniany 21,00 — 22,00
Makuch rzepak. 20,00 — 22,00
Makuch ln. miejsc. 22,00 — 24,00
Reszta notowań bez zmiany.
Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK.
Otwarcie z dnia 30.XI:
Grudzień 7,92, styczeń 7,92, marzec 7,97, maj 8,03, lipiec 8,06, październik 8,12.
LIVERPOOL.
Otwarcie z dnia 30.XI:
Grudzień 4,52, styczeń 4,57, marzec 4,63, maj 4,68, lipiec 4,71.
BREMA.
Otwarcie z dnia 30.XI:
Grudzień 8,85, styczeń 8,85, marzec 8,15, marzec 9,30, maj 9,47, lipiec 9,7 październik 9,84.

CAPITOL
Dziś i dni następnych!

Potężne arcydzieło filmowe wg. poczytnej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza

„ZNACHOR”

Najwspanialsza kreacja tytana sceny i ekranu
K. JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO

w dalszych rolach głównych:
EWIKLIŃSKA — BARSZCZEWSKA
ZACHAREWICZ — GIERASIŃSKI i inni

Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**

Passe partouts i bilety wolnego wejścia bezwzględnie **nieważne.**

Różnice bilansów spółdzielczego towarzystwa budowy domów

Syndyk masy upałości „SPÓŁDZIELCZEGO TOWARZYSTWA BUDOWY DOMÓW DLA URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH I PRACUJĄCYCH UMYSŁOWO z odp. udziałami” złożył sądowi sprawozdanie, z którego wynika, iż bilans sporządzony przez niego różni się znacznie od bilansu, złożonego sądowi przez likwidatorów.

W bilansie likwidatorów podane były sumy, przepisywane prawdopodobnie z roku na rok bez sprawdzenia stanu rzeczywistego i nie należy określić. Materiały budowlane okazały się używanymi futrynami i ramami wartości 20 zł, jako drzewo na opał. Urządzenie biurowe składało się ze starej sosnowej szafy do akt, stolika do maszyny do pisania i maszyny do pisania, która była sprzedana za 100 zł. Szacunek nieruchomości podany był przez likwidatorów również nie według cen obecnych, lecz według zapisów księgowych.

Po za placami do towarzystwa należały jeszcze ulice i trzy placiki, narożniki nie budowlane przy zbiegu ul. Przyrodniczej, Orzeszkowej i Alei Róż, które nie były zapisane w majątku upadłego towarzystwa, gdyż dotychczas towarzystwo przepisywało ulice na rzecz miasta darmo. Ostatnie ulice i narożniki nie mogły być w razie przebite, gdyż obciąża je, jak i wszystkie pozostałe w majątku t-wa nieruchomości, hipoteka.

Syndyk zwrócił się do zarządu miejskiego z zastrzeżeniem, że będzie się domagał należności za te objekty.

Zdaniem syndyka wierzyciele hipoteczni i wierzyciele masy będą zaspokojeni w całości, wierzyciele zaś nieuprzywilejowani zostaną zaspokojeni częściowo, przyczym zaspokojenie to będzie w większym stopniu, niż przypuszczano w chwili ogłoszenia upadłości.

Stosownie do wyników zgłoszeń syndyk sporządził bilans, z którego wynika, że stan czynny wynosi 41,527 zł zaś stan bierny 59,318 zł, a niedobór — 17,792 zł.

Sąd przyjął sprawozdanie do wiadomości i zobowiązał syndyka do złożenia następnego sprawozdania przed 31 grudnia r. b.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15 przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9-13 i 15-10

S P O R T

Francuzi, norwegowie, irlandczycy

przeciwnikami naszych piłkarzy w przyszłym sezonie

Na porządku dziennym onegdajszego posiedzenia zarządu polskiego związku piłki nożnej omawiane były sprawy międzynarodowe. Zaproszenie naszych piłkarzy do Marsylii jest przedmiotem jeszcze pertraktacji. — Liga Francji południowej zaprosiła na 20 lutego Polskę południową a jednocześnie Liga północna zaprosiła na ten sam dzień team Wisła — AKS. Ponieważ w ten sposób siły obu zespołów były by wyraźnie osłabione, z drugiej zaś strony przyjęcie obu zaproszeń, względnie jednego z nich, łączy się całkowicie z ogólnym planem pracy naszych piłkarzy w zimie, zarząd PZPN. postanowił zająć z powzięciem decyzji do czasu osobistego porozumienia się z kapitanem związkowym p. Kałużą.

Wisła i AKS. porozumiały się na razie ze sobą i w razie zaakceptowania zaproszenia Ligi północnej wysłałyby skład następujący: Madeyski, Stolarczyk, Sitko, Kotlarczyk II, Kuchta, Bentkowski, Habowski, Piontek, Wostal, Pytel, Lyko.

Mecz z Norwegią został ostatecznie zatwierdzony na 23 października r. p. w Polsce. Termin meczu z Danią nie został na razie ustalony.

Irlandczyków zaprosił PZPN. do Warszawy na 22 maja, jako

sparring-partnerów przed naszymi ewentualnymi meczami w mistrzostwie świata. Irlandczycy zaproponowali jednak, by P. Z. P. N. przysłał drużynę do Dubli-

Zmiany zajdą we władzach ŁZOPN-u

Na poniedziałkowym zebraniu zarząd łódzkiego okręgowego związku piłki nożnej ustalił termin dorocznego walnego zebrania okręgu. Zebranie to odbędzie się w niedzielę, dnia 16 stycznia w sali rady miejskiej.

Według nowego, obowiązującego już statutu PZPN. walne zebranie wybiera tylko jedną trzecią część członków zarządu, a nie jak uprzednio cały zarząd.

W związku z tym na podstawie losowania zostali wyeliminowani z władz związkowych: wiceprezes mgr. Kallenbach, skarbnik ŁZOPN. p. Wasiak i członek zarządu p. Cygler. Z wydziału gier i dyscypliny L. O. Z. P. N. zostali wyeliminowani pp. Hoppe, Jeschke, ogn. Strom i Blumstein.

Na ich miejsce zostaną wybrani do władz nowi działacze, przy czym możliwe jest, że walne zebranie wybierze ich ponownie.

na 1 maja, oni natomiast gotowi są do rewanżu w Polsce na jesieni. P. Z. P. N., któremu nie jest na rękę długa podróż w maju przed mistrzostwami świata, ponowił swą poprzednią propozycję i czeka obecnie na odpowiedź.

Znany działacz piłkarski mjr. Jacheć ustąpił ze stanowiska wiceprezesa Polskiego Zw. piłki nożnej i przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich. — Równocześnie zgłosił swoją rezygnację wiceprzewodniczący wydziału S. S. mjr. Dąbrowski.

Powodem ustąpienia obu działaczy były podobno nieporozumienia z zarządem P. Z. P. N'u.

Zarząd Polsk. Zw. piłki nożnej postanowił powierzyć sprawę wydziału spraw sędziowskich p. Mosińskiemu do czasu walnego zebrania P. Z. P. N., które się odbędzie w dniach 26 i 27 lutego 1938 roku.

Woźniakiewicz walczy!

Zarząd polskiego związku bokserkiego postanowił odrzucić wniosek ŁOZB o ukaranie Woźniakiewicza dyskwalifikacją za wprowadzenie w błąd władz boks łódzkiego przed wyjazdem reprezentacji na tournée do Niemiec. Zarząd PZB nie znalazł dostatecznych podstaw do ukarania Woźniakiewicza.

Teatr, muzyka i radio

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 20.30 po raz drugi i ostatni wstrząsająca tragedia K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka”.

Jutro premiera sztuki M. Kennedy, w przeróbce Giraudoux „Tessa”. — Ze sztuką tą związane są gościnne występy Al. Węgierki, który też wyreżyserował „Tesse”.

Obok Węgierki udział w tym świetnie zapowiadającym się widowisku biorą: Gosławska, Boryta, Bronowska, Chojnacka, Dywińska, Niedoźwiecka, Połomska, Bończa, Dąbrowski, Dejunowicz, Matuszkiewicz, Niwiński, Sipiński i Snay, Dekoracje K. Mackiewicz.

REFERAT PROF. LEMPICKIEGO

W piątek, 3 b. m. odbędzie się, staraniem oddziału łódzkiego Towarzystwa polonistów Rzplitej Polskiej, referat prof. uniwersyteckiego J. P. w Warszawie p. Zygmunta Lempickiego n. t. „Z zagadnień baroku” w sali Centr. Bibl. Publ. (Piotrkowska 86) o godz. 19-ej.

WYSTAWA OBRAZÓW S. NUSBAUMA I H. CYNIA

W nadchodzącą niedzielę, 5 grudnia zostaje otwarta w sali „Bnei - Brith” (Piotrkowska 90) wystawa prac artystów plastyków warszawskich S. Nusbauma i H. Cynia. Na wystawę złożą się motywy z uroczego Krzemieńca, pejzaże, portrety, martwe natury itd.

KONCERT SYMFONICZNY

Evenementem będzie niewątpliwie dzisiejszy koncert symfoniczny L. O. P. pod dyrekcją Waleriana Berdiajewa z udziałem duńskiej pianistki Franca Ellegaard. Koncert odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali filharmonii o godz. 20.45. W programie VI Symfonia („Patetyczna”) Czajkowskiego, Koncert fortepianowy D-moll Mozarta oraz Koncert fortepianowy Es-dur Liszta.

WYSTAWA FEUERRINGA I ŚLIWNIKA

Wystawa znanych art. - plastyków z Warszawy Maksymiliana Feuerringa i Józefa Śliwnika otwarta jest w salach WIZO., przy ul. Piotrkowskiej 86 codziennie od 11 — 20 w niedzielę od 11 — 17-ej Wstęp wolny.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt.
 - 11.15 „Z przygód leśnego ludka” — opowiadanie i Muzyczne bajki o zwierzętach (płyty).
 - 11.40 Pieśni Roberta Schumana (płyty).
 - 14.00 Melodie z filmów dźwiękowych (płyty).
 - 15.00 Stefan Żeromski: „Ludzie bez domni” (fragment).
 - 15.10 Gra orkiestra Beli Dajosa (płyty).
 - 15.45 Chwilka pytań.
 - 16.00 Skrzynka językowa.
 - 16.15 Wojskowa orkiestra reprezentacyjna.
 - 16.50 Pogadanka aktualna.
 - 17.00 Na morzach Dalekiego Wschodu — odczyt.
 - 17.15 Polska współczesna muzyka kameralna.
 - 17.50 Co podlega zajęciu przez komornika — pogadanka.
 - 18.15 Śpiewa chór Juranda (płyty).
 - 18.50 Pogadanka łódzkiej rodziny radiowej.
 - 19.00 „Ostatni etap” — epizod z książki Czerniawiny.
 - 19.20 Pieśni mazurskie w wykonaniu 3-głosowego chóru.
 - 19.35 Karola Libelta „O odważnej miłości ojczyzny” — odczyt.
 - 19.50 Pogadanka aktualna.
 - 20.00 Aleksander Modzelewski (artyton) i Bronisław Burchardt (wiolonczela).
 - 20.30 „Pierwszy atak lotniczy na Łódź” — felieton.
 - 21.00 Koncert szopenowski w wyk. Agi Jambor.
 - 21.45 „Piękno mowy polskiej” — kwadrans poezji.
 - 22.00 Koncert popularny w wyk. orkiestry.
 - 23.00 Muzyka taneczna (płyty).
- AUDYCJE ZAGAEANICZNE**
LONDYN (201) I DROITWICH (1500)
 21.15 Uwertura Iondyńska i Poemat symfoniczny Irelanda, Symfonia i „Uczta Ballazara” Waltona.
WIENIE (507)
 19.25 Fragmenty z rosyjskich oper.
 21.40 Recital fortepianowy (M. in. Sc. nana Mazarta, Intermezzo Brahmsa) SZTUTGART (523)
 00.00 Obrazki z Węgier Bartoka, Wariacje na fortepian z orkiestrą Debnyan'yego i Suita Kodaly'ego.

Hakoah zwyciężył Wime 9:7

w ostatnim drużynowym meczu o mistrzostwo okręgu

Drużynowy mecz bokserki o mistrzostwo okręgu Hakoah — Wima wygrała drużyna żydowska zasłużenie w stosunku 9:7. Wynik ten nie odzwierciedla przebiegu poszczególnych walk, Hakoah bowiem został skrzywdzony o conajmniej dwa punkty. — Dotkliwa krzywda spotkała Fagota. Miał walkę w oczach każdego bezstronnego obserwatora, wygraną bez zastrzeżeń, a otrzymał remis. Niech dziękuje za to, bo z równym powodzeniem, mógł nie zdobyć i tego punktu. To zależało od humoru sędziego... Nie zgodzimy się też z przyznaniem zwycięstwa Kosińskiemu nad Jabłońskim, walka była remisowa. Podyskutować można również o zwycięstwie Kłodasa.

Mecz stał na bardzo niskim poziomie i rozegrany był w atmosferze dalekiej od sportu. — Dwóch tylko zawodników wybiło się ponad poziom. Byli to: Fa-

got i Wdowiński, którzy pokazali prawdziwy boks.

W muszej, Tauber (Hak.) pokonał Kina. W koguciej, Blasiński (W) wygrał z Blasińskim. W piórkowej, Fagot (H) pobił Madeja, otrzymał tylko remis. W lekkiej, Mossman (H) wygrał ze Szczepańskim. W półśredniej, Wdowiński (H) zmusił Sawińskiego w II rundzie do poddania się. W średniej, Kosińskiemu (W) przyznano zwycięstwo nad Jabłońskim. W średniej, Waldman (H) wygrał z I r. przez k. o. z Wolskim. W ciężkiej, Kłodasowi (W) przyznano zwycięstwo nad Kłodasem.

Poza tym, odbyły się finały „pierwszego kroku”. W muszej, walka Czarnecki (Zj.) — Krajewski (W) stała na dobrym poziomie. Wygrał Czarnecki.

W piórkowej Owsik (W) pokonał Rosickiego (G). Sędziował w ringu p. Szwed, punktował p. Wiankowski.

Dzisiejsze audycje

WĘGIERSKA LAUREATKA

O godz. 21.00 jako wykonawczyni „srody szopenowskiej” wystąpi pianistka węgierska, Agi Jambor. Młoda artystka węgierska zdobyła w ostatnim międzynarodowym konkursie szopenowskim w Warszawie piękne i zaszczytne miejsce. W środę usłyszą ją radioluchacze jako interpretorkę ballad: As-dur i F-moll oraz impromptus: As-dur, Fis-dur, Ges-dur i C-moll oraz kilku drobniejszych utworów Szopena.

TAJEMNICA MISTINGUETT

Czarująca gwiazda Music hall'ów paryskich Mistinguett ma coraz większe powodzenie. Szalony temperament i niespożyte siły tej młodszej gwiazdy wzbudzają powszechny podziw i zainteresowanie. W udzielonym ostatnio paryskiej prasie wywiadzie, Mistinguett odkryła rąbek tajemnicy swej, wiecznej młodości. „Interesuje panów zapewne — powiedziała — czy mam jakiś eliksir młodości. Owszem, mam, jest nim szyszka żywiczna „Novopin”, którą codziennie wrzucam do wanny i która posiada cudowne własności odmładzające”.

PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY RADIOWEJ

W związku z organizowanym przez społeczny komitet radiofonizacji kraju w Łodzi tygodniem propagandy radia, zorganizowana zostanie w naszym mieście wielka wystawa radiowa, któ-

ra obejmie wszystkie dziedziny radiofonii.

W wystawie tej udział weźmie wytwórczy przemysł radiowy z terenu całej Polski, radioamatorzy, radionadawcy (krótkofalowcy) oraz rozgłośnia łódzka.

Na wystawie urządzone zostanie studio Polskiego Radia, dostępne dla publiczności. W studio tym nadawane będą w okresie trwania wystawy wszystkie audycje zarówno w zasięgu lokalnym, jak i ogólnopolskim. Niezależnie od tego w godzinach, w których nie będą nadawane audycje, wyświetlane będą dla publiczności ciekawe filmy odsłaniające kulisy techniki i pracy radiowej oraz filmy, których tłem będzie radiofonii.

Komitet organizacyjny wystawy przygotowuje szereg atrakcji dla publiczności zwiedzającej wystawę.

CHÓR SZKOŁY NR. 1

Rozgłośnia łódzka występuje o godzinie 19.20 ze specjalną audycją śpiewną, która transmitowana będzie na wszystkie stacje polskie.

W audycji bierze udział chór szkoły powszechnej Nr. 1 im. Adama Mickiewicza. W ten sposób Łódź rozpoczyna na fali ogólnopolskiej pokaz łódzkich chórów szkół powszechnych, których poziom wcale nie jest niższy aniżeli w innych miastach rozgłośniowych.

KINO TEATR
METRO
 PRZEJAZD 2

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!
ATAK O ŚWICIE
 W rol. główn.
 Eroll Flynn i Kay Francis
 Ceny od 54 gr.
 Następn. progr.: „Pat i Patachon w Raju”
 Najnowsza komedia wiedeńska reżyserii Lamacza

KINO TEATR
MIRAZ
 11 LISTOPADA 16

Ostatnie dni!
ŚLUBOWANIE
 wg. scenariusza H. Bojma. Reż. Henryk Szara
 W r. gł.: Zygmunt Turkow, Kurt Katsch,
 M. Lipman, Dina Halpern, M. Bożyk
 Ceny od 54 gr.

KINO - TEATR
URANIA
 (dawniej „CZARY”)
 Cegielniana 2

Dziś premiera! Wielki podwójny program
 Wspaniała kreacja IRENY DUNNE, bohaterki „Bocznej ulicy” w filmie
„Płynne złoto”
 Wielka sensacyjna walka o płynne złoto Ameryki
 Najpiękniejsza para ekranu — Jean Harlow i Robert Taylor w wspaniałej komedii p. t.
„Panowie w cylindrach”
 Początek codz. o g. 4-ej, w soboty i niedz. o 12

Dźwiękowe Kino
RAKIETA
 Sienkiewicza 40, tel. 141-22
 Dziś i dni następnych!

LILY PONS najpiękniejszy sopran świata w najweselszym filmie sezonu
DZIEWCZĘ Z PARYŻA
 W pozost. rolach: Gene Raymond, Jack Oake i Mischa Auer.
 Muzyka: Artura Schwartz, Johanna Struessa i G. Rossiniego
 Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Ogłoszenie II.

Zarząd Firmy
Angielsko - Polski Przemysł Gumowy
„GENTLEMAN” Sp. Akc.
zawiadamia niniejszym PP. Akcjonariuszów, że
w dniu 15 grudnia 1937 r. o godz. 6-ej po poł. od-
będzie się w lokalu siedziby Zarządu w Łodzi,
przy ul. Gdańskiej Nr. 89

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1936/37 rok operacyjny, 3) zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1936/37 rok operacyjny, podział zysku oraz udzielenie Zarządowi absolutorium, 4) budżet i plan działania na 1937/38 rok, 5) wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6) wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć i brać udział w głosowaniu na Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje lub dowody depozytowe i zastawowe instytucji kredytowych najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem w lokalu Spółki, przy ul. Bol. Limanowskiego Nr. 156. —

PRZED ZIMNEM

Drzwi i okna uszczelnione
bezkompromisywnym systemem
A. Fryderyka
chronią mieszkanie od wiatru, zimna,
i kurzu. — **Wzrost oszczędności.**
Dzwonik 173-57
w soboty, tel. 222-72

PROSZKI BÓLU GŁOWY

DLA DOROSEYCH ZE ZNAKIEM FABR.

PSZCZOŁKA

Stosuje się również przy PRZEBIENIU GRYPIE i KATARZE

Lokale

4 POKOJE z kuchnią, hall, centralne ogrzewanie, w eleganckim, nowoczesnym domu vis a vis parku Staszica, ul. Magistracka 36. Informacje telef.: 124-37, 00-3

SALE fabryczne kompletne urządzenia w centrum do wynajęcia korzystnie. Tel. 141-05 od godz. 2-4, tel. 265-46.

POKOJE z kuchnią, słoneczne w czystym nowym domu od zł. 35.— wynajmę natychmiast. Wierzbowa nr. 10, tel. 175-66.

Różne

RABKA. Pensjonat Storohowej „Jedynaczka”, przepięknie położony w centrum zdrojowiska, pełna pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Łazienki i tarasy na wszystkich piętrach. Wykwintna kuchnia. Instruktor narciarski w willi. 826-7

FRANCUSKIEGO krótką, łatwą metodą (Anson) nauczy się każdy dla potrzeb w kraju i zagranicą. Absolwent Sorbony. Legionów 11 m. 13, Dawidowicz(12-3, 8-10 w.

FORTEPIAN Bechsteina lub Blüthnera w dobrym stanie poszukiwany. Pośrednicy wykluczeni. Oferty suo „H”. 439-2

DO SPRZEDANIA okazjnie pancerna kasa żelazna. Tamże rozłożyste rogi jelenie. Telefon 163-50. 000-3

50 zł. nagrody kto odprowadzi lub wskaże gdzie się znajduje szezka — ratlerek czarny — na pierśsiach biała plamka. Zaginęła w sobotę 27 b. m. wieczorem na ulicy Legionów między Wólcząską a Gdańską. Odprowadzić lub zawiadomić: ul. Legionów 16, mieszkania 9, telefon 211-67.

ZGUBIONO w Zgierz 20 b. m. weksel 50 zł. podpisany in blanco M. Welfowicz. Zastrzeżenia poczytano.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Doktor Medycyny

Gustaw Kohn

specjalista
chorób kobiecych i akuszerki
POWRÓCIŁ
Pilsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

DR. MED.
I. FRENKEL

Chirurg-Ginekolog i Akuszer
POWRÓCIŁ
Gabinet fizykalnej terapii
Al. Kościuski 22
(Piotrkowska 79) telef. 258-26

Dr. med.
F. Turyn

chor. wewnętrzne
Spec. narządów trawienia
ul. Andrzeja 9, tel. 133-05
Godz. 5-7

DR. MED.
Markowiczowa

choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
tel. 166-35
WZNOWIŁA PRZYJĘCIA
Godz. przyjęć: 8-1, 5-7 po poł.

LEKARZ - DENTYSTA
Helena Halpern

POWRÓCIŁA
NARUTOWICZA 2
TEL. 170-96
Godz. przyjęć: od 11-2 i 4-7.

Dr. med.
S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Stenkwicza 34 telef. 145-10
godz. przyj. od 12-2 i 3-4 pp

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, mo-
croptoiowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-39
Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz.
w niedziele i święta od 10-1 pp.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w.
Andrzeja 4, tel. 223-92

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Kawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10-12 i 5-7

Gabinet kosmetyki

lecniczel i toaletowej

Z. SZWALBE

dypłom Uniwersytecki
POWRÓCIŁA
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladow szpecących włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na dostawę 4.000 tonn kostki rządowej granitowej I gat. o wym. 16x16 cm. (PN.B.-350/3) 1.500 tonn kostki rządowej granitowej I gat. o wym. 14x14 cm. (PN.B.-350/3).

Warunki ogólne, wzór umowy i oferty otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, pokój Nr. 34 w referacie gospodarczym Oddziału Drogowego w godzinach biurowych po uprzednim wpłaceniu do kasy Wydziału Technicznego zł. 3.—

Oferty z oznaczeniem ceny jednostkowej i wartości ogólnej oferowanej kostki składać należy także w Wydziale Technicznym, pokój Nr. 34 do dnia 16 grudnia 1937 roku do godziny 12-ej w kopertach podwójnych, zamkniętych i zalakowanych z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę kostki rządowej granitowej I gat.”

Koperta zewnętrzna powinna zawierać dowód złożenia wadium do depozytu Zarządu Miejskiego oraz drugą kopertę, zawierającą ofertę, podpisaną warunki ogólne i wzór umowy oraz uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego. Na kopercie zewnętrznej nie może być ujawnione nazwisko oferenta.

Wadium w wysokości 3% od oferowanej sumy może być złożone w gotówce lub w wartościach wymienionych w Instrukcji Magistratu m. Łodzi o sposobie oddawania i odbierania dostaw i robót dla Gminy Miejskiej Łódź z dnia 7 maja 1931 roku. Wadium w walorach winno być złożone na 1 dzień przed przetargiem.

Oferty mogą być składane na całość dostawy lub na jej część lecz nie mniej niż na 1.000 tonn. Łącznie z ofertą należy dostarczyć próbki proponowanego materiału.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 grudnia 1937 roku o godzinie 12.15 w pokoju Nr. 29. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko części dostawy, prawo zmniejszenia lub zwiększenia dostawy w granicach 50% jak również prawo odrzucenia wszystkich ofert.

Oferty nieodpowiadające przepisom Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U. Rz. P. Nr. 13 z dnia 26 lutego 1937 roku) lub złożone po terminie — rozpatrywane nie będą.

Łódź, dnia 30 listopada 1937 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę całkowitą lub częściową mięsa, smalcu i wyrobów masarskich do instytucji, miejskich w okresie od dnia 1 stycznia 1938 r. do dnia 31 marca 1938 roku.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzania w biurze Wydziału Gospodarczego, przy ul. Zawadzkiej Nr. 11, front, III piętro, pokój Nr. 59, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji oraz otrzymać wzór oferty.

Oferty wrzucać należy do skrzynki Nr. 3, znajdującej się w Wydziale Gospodarczym do godziny 11 rano dnia 11 grudnia 1937 roku, w nieprzejrzytej i zalakowanej kopercie, nie uwidaczniając na niej firmy. Na kopercie należy umieścić napis: „Oferta przetargowa na dostawę mięsa, smalcu i wyrobów masarskich do instytucji miejskich”. Pieczęć, użyta do lakowania koperty, zawierającej ofertę nie może ujawniać jej pochodzenia.

Do oferty należy dołączyć uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego oraz kwit na złożone do Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 3% wadium, które winno być zdeponowane w tejże kasie przynajmniej na jeden dzień przed przetargiem.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Gospodarczym o godzinie 11-ej rano 11 grudnia 1937 roku przy ewentualnym udziale oferentów.

Oferty nieodpowiadające przepisom Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U. Rz. P. Nr. 13 z dnia 26 lutego 1937 roku) lub złożone po terminie rozpatrywane nie będą.

Łódź, dnia 30 listopada 1937 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na przewóz 6.000 m³ żwiru. Warunki ogólne, wzór umowy i oferty otrzymać można po uprzednim wpłaceniu zł. 3.— w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, pokój Nr. 34 w referacie gospodarczym Oddziału Drogowego w godzinach od 10 do 12-ej.

Oferty z oznaczeniem ceny jednostkowej oraz ogólnej wartości przewozu należy składać także do dnia 11 grudnia 1937 roku do godz. 12-ej, w kopertach podwójnych zalakowanych z napisem: „Oferta do przetargu na przewóz żwiru”. Koperta zewnętrzna winna zawierać dowód złożenia wadium do depozytu Zarządu Miejskiego, oraz drugą kopertę zawierającą ofertę, podpisaną warunki ogólne i wzór umowy oraz uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego. Na kopercie zewnętrznej nie może być ujawnione nazwisko oferenta.

Wadium w wysokości 3% oferowanej sumy może być złożone w gotówce lub wartościach wymienionych w Instrukcji Magistratu m. Łodzi o sposobie oddawania i odbierania dostaw i robót dla Gminy Miejskiej Łódź z dnia 7 maja 1931 roku. Wadium w walorach winno być złożone przynajmniej na jeden dzień przed przetargiem.

Oferty mogą być składane tylko na całość przewozu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 grudnia 1937 roku o godzinie 12.15 w pokoju Nr. 29.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko części dostawy jak również prawo odrzucenia wszystkich ofert.

Oferty nie odpowiadające przepisom Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U. Rz. P. Nr. 13 z dnia 26 lutego 1937 r.) lub złożone po terminie — rozpatrywane nie będą.

Łódź, dnia 30 listopada 1937 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na dostawę 4.000 m³ kamienia polnego (brukowca).

Warunki ogólne, wzór umowy i oferty otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, pokój Nr. 34 w referacie gospodarczym Oddziału Drogowego w godzinach biurowych po uprzednim wpłaceniu do Kasy Wydziału Technicznego zł. 3.—

Oferty z oznaczeniem ceny jednostkowej i wartości ogólnej oferowanego brukowca składać należy także w Wydziale Technicznym pokój Nr. 34 do dnia 14 grudnia 1937 roku do godziny 12-ej w kopertach podwójnych zamkniętych i zalakowanych z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę kamienia polnego w dniu 14 grudnia 1937 roku”.

Koperta zewnętrzna winna zawierać dowód złożenia wadium do depozytu Zarządu Miejskiego oraz drugą kopertę zawierającą ofertę, podpisaną warunki ogólne i wzór umowy oraz uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego. Na kopercie zewnętrznej nie może być ujawnione nazwisko oferenta.

Wadium w wysokości 3% od oferowanej sumy może być złożone w gotówce lub w wartościach wymienionych w Instrukcji Magistratu m. Łodzi o sposobie oddawania i odbierania dostaw i robót dla Gminy Miejskiej Łódź, z dnia 7 maja 1931 roku. Wadium w walorach winno być złożone przynajmniej na jeden dzień przed przetargiem.

Oferty mogą być składane na całość dostawy lub na jej część, lecz nie mniej niż na 1.000 m³.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 grudnia 1937 roku o godzinie 12.15 w pokoju Nr. 29.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko części dostawy, jak również prawo odrzucenia wszystkich ofert. Oferty nie odpowiadające przepisom Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U. Rz. P. Nr. 13 z dnia 26 lutego 1937 r.) lub złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.

Łódź, dnia 30 listopada 1937 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Towarzystwo Przyjaciół Uniw. Hebr. w Jerozolimie

ODDZIAŁ W ŁODZI, PIRAMOWICZA 6

p. n.

WYSTAWA „UNIwersYTET HEBRAJSKI W OBRAZACH I W CYFRACH”

Zarząd zawiadamia: Dni, od 1-go do 6-go grudnia b. r. zostały zarezerwowane dla

WYCIECZEK GRUPOWYCH

Ponowne udostępnienie Wystawy zwiedzającym ją indywidualnie nastąpi we wtorek, dnia 7-go grudnia o godz. 5-ej. — Wystawa czynna będzie do dnia 12-go grudnia włącznie. Wstęp na Wystawę bezpłatny.